

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,50, za odosłanie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.--; zagranicą -- zł. 7,20.

Telefony „Głosu Polskiego” -- sekretariat redakcyjny 2-99, ogólny redakcyjny 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe w P. K. O.
Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 50 i strona i w teście 40 groszy, strona 5 szpaltowy
Nekrologi 30 " " "
Nadesłane po teście 30 " " "
Zwyczajne 10 " " strona 10 szpaltowy
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubiny 10 zł. 0000
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
zaś firmozagranicznych o 100 procent drożej

Paweł Konduriotis
nowy prezydent Grecji



Polska nigdy się nie wyrzeknie

stałego miejsca w radzie ligi narodów

Oświadczenie ministra spraw zagranicznych p. Zaleskiego

BERLIN, 26 sierpnia (Pat). — Z Nowego Jorku donoszą: Dzienniki amerykańskie ogłaszają dzisiaj wywiad berlińskiego przedstawiciela „United Presse” z ministrem spraw zagranicznych Zaleskim, na temat stanowiska, jakie delegacja polska zajmie w czasie sesji jesiennej ligi narodów.

Minister Zaleski stwierdził z naciskiem, że Polska nigdy nie wyrzeknie się swego zasadniczego żądania, to jest otrzymania sta-

łego miejsca w radzie ligi, lecz nie ma zamiaru stworzenia przeciwności w lidze wobec pozycji Niemiec. Te same bowiem żądania wysunęłyby Polska również w tym wypadku, gdyby Niemcom nie udało się uzyskać stałego mandatu w lidze narodów.

Już samo położenie geograficzne Polski, będącej najbardziej na wschód położoną placówką ligi narodów, jest wystarczającym argumentem, przemawiającym za po-

parciem jej zasadniczych aspiracji. W końcu minister Zaleski zaznaczył, że Polska na sesji jesiennej nie będzie stawiała przeszkód nie do pokonania. Najbardziej pa-

łąca, zdaniem ministra, jest w obecnej chwili sprawa ponownej obieralności niestałych członków rady.

Niemcy nie pojedą do Genewy dopóki nie otrzymają miejsca w myśl swych życzeń

BERLIN, 26 sierpnia. (PAT). — Dzisiaj rano zebrała się komisja spraw zagranicznych Reichstagu. Dyskusję uznano za ściśle poufną. Według doniesień prasy popularnej, posiedzenie rozpoczęło się przemówieniem ministra Strsemanna, który poruszył przedewszystkiem zagadnienie ligi narodów.

Dzienniki twierdzą, że ton wywodów ministra był dość optymistyczny, jakkolwiek nie tał istniejących jeszcze trudności. Dr. Strsemann miał zaznaczyć również, że delegacja niemiecka uda-

się do Genewy dopiero wtedy, gdy uzyska pewność, że Niemcy zostaną przyjęte do ligi i otrzymają stałe miejsce w radzie w myśl swych życzeń.

W dalszym przebiegu posiedzenia przemawiał dr. Strsemann ponownie na temat zagadnień okupacyjnych. Posiedzenie komisji trwało do godz. 3-ej.

Jak informują pisma, nie powzięto żadnych uchwał. Niektóre jednak dzienniki wieczorne podają, że większość zaaprobowano stanowisko rządu Rzeszy w polityce zagranicznej.

Podróż 3.300.000 dolarów z Banku Polskiego do N Jorku

Przed kilkunastu dniami Bank Polski wystąpił do Nowego Jorku, drogą morską przez Gdańsk, 3.300.000 dolarów w drobnych odciwkach.

Transport eskortowali dwaj wyżsi urzędnicy Banku. Wszelkie środki ostrożności były zachowane. Drogocenny ładunek płynął pod pieczęciami kapitana okrętu.

Wczoraj kierownictwo Banku otrzymało depezę, że transport dołynął szczęśliwie, został prze-

liczony i złożony w Federal Reserve Bank.

Powody, które skłoniły Bank Polski, do tak oryginalnego w obecnych czasach, powiedzmy pierwotnego sposobu przekazywania gotówki, były fantastycznie wysokie stawki asekuracyjne i przewozowe, jakie za przesłanie powyższej sumy postawiły towarzystwa transportowe.

Pierwotny sposób zastosowany przez Bank Polski okazał się najszybszym i najtańszym.

Po przewrocie w Grecji

Gen. Plastiras w drodze do Grecji

WIEDEN, 26 sierpnia. (PAT). — „Neues Wiener Abendblatt” donosi z Białogrodu, że gen. Plastiras przybył wczoraj w towarzystwie swego adiutanta do Skoplje, skąd pragnął udać się w dalszą podróż do Grecji. Zatrzymany jednak został w Bitolji, ponieważ władze jugosłowiańskie chciały upewnić się, czy powrót jego do Grecji od-

powiada intencjom obecnego rządu. Według późniejszych doniesień Plastirasowi udało się zbiec z Bitolji.

Gen. Kondilis utworzył gabinet

ATENY, 26 sierpnia. (PAT). — Gen. Kondilis utworzył gabinet, w którym oprócz prezesury objął ięk wojny i marynarki.

Nowi właściciele zakładów Giesche'go zbierają pieniądze w Ameryce

Towarzystwo Harrimann and Co., które nabyło za zgodą rządu polskiego zakłady Giesche'go na Górnym Śląsku, otworzyło w Nowym Jorku subskrypcję na 7 i pół procentowe bony złote „Silesian American Corporation” na ogólną sumę 15 mln dolarów po kursie emisyjnym 94 i pół dol. Na rzecz „Silesian American Corporation” towarzystwo Harrimann zcedowało swe uprawnie-

nia, jako nabywcy kopalni i hut Giesche'go.

„Silesian American Corporation” kontrolowane ma być przez pewne towarzystwo holdingowe, w którym większość posiada firma „Anaconda Copper Mining Co.”. Oczekiwać należy, że nowi właściciele zakładów Giesche'go na Górnym Śląsku przystąpią niebawem do wykonania inwestycji, do których zobowiązali się w umowie z rządem polskim

Litwini, ukraińcy i białorusini opuszczają kongres mniejszości narodowych

GENEWA, 26 sierpnia. W mo- wie inauguracyjnej kongresu mniejszości narodowych przez kongresu słoweniec Wilfan zaatakował brazylijskiego członka rady ligi Mello Franca, następnie delegat kataloński atakował rząd Hiszpanii.

W dalszym ciągu odczytano de-

klarację ukraińców, białorusinów i litwinów, ogłaszającą ustąpienie z kongresu z powodu braku dyskusji o samookreśleniu terytorjalnem.

Polskie mniejszości Niemiec, Litwy i Czech rozwijają energiczną akcję.

Zniżka opłat wizowych za przejazd przez Niemcy

Nasz warsz. korespondent telef.: Porozumienie konsularne polsko-niemieckie, które ratyfikowała rada ministrów uchwałą z dnia 25 b. m. wchodzi w życie z dniem 1 września r. b. Przewiduje ono następujące opłaty wizowe: Za wizę wjazdową i pobytową do 1 miesiąca franków złotych 10. Za wizę wielokrotną ważną trzy

miesiące fr. zł. 20. Za wizę tranzytową w jedną stronę 1 zł. franka, powrotna, 2 zł. franki. Różnica pomiędzy dotychczasowymi a nowymi przepisami polega na tem, iż za wizę tranzytową obywatel polski płaci dotychczas 10 franków złotych, a obecnie płaci 2, względnie 1 fr. złotego.

Zwiększenie funduszu zasiłkowego dla bezrobotnych pracowników umysłowych

Nasz warsz. koresp. telef.: Min. Klarner przyjął wczoraj delegację pracowników umysłowych. Delegacja prosiła o zwiększenie funduszu zasiłkowego dla pracowników umysłowych na sierpień. — Minister wskazał, iż już uwzględnił to życzenie, powiększając tę

sumę o 200 tys. złotych. Następnie delegaci konferowali z dyr. depart. budżet. min. skarbu o pokrycie niedoborów kuchni dla bezrobotnych. Rząd obiecał współdziałać w tej sprawie.

Nosił wilk, ponieśli i wilka

Dyktator Pangalos w Grecji do-
szedł do władzy przez rewoltę woj-
skową. Obecnie przyszła druga re-
wolta wojskowa, która powaliła
dyktatora i ma go oddać w ręce
sądu. Tak to zmienia się postać
rzeczy ludzkich i zmienia się los
dyktatorów. Nad tą zmiennością
mogłoby cokolwiek się zastanowić
nasi autorzy latwych recept poli-
tycznych, którzy są przekonani, że
cała sztuka rządzenia zasadza się
na nierobieniu sobie żadnych ce-
remonij z legalnością wogóle, a
prawami obywatelskimi w szczególności. Wiadomo, że według
nich cały ustroj państw nowoczes-
nych z parlamentaryzmem oraz
praworządnością demokratyczną
nie jest niczem innym jak fatalnym
zбочeniem z linii zdrowego roz-
sądku, dyktatury w Hiszpanji,
Włoszech i w Grecji — nawrotem
ku temuż rozsądkowi i jedynym
zbiawienym zasadom rządzenia.

Otóż jedna z tych dyktatur —
coprawda najmniej imponująca —
zostaje obalona, a jej przedstawiciel
ginie od tego, czem wojował.

System dyktatur, o ileby wszedł
w zwyczaj, byłby negacją stałego
rządu i źródłem bezustannych
przewrotów i rewolucji. „Silny

człowiek”, który obala poprzedni
rząd wraz z zasadą legalności, ma
przeciwników nietylko z tej stro-
ny, lecz także wśród swych włas-
nych naśladowców, bo przecież
może się znaleźć więcej „silnych
mężów” i każdy z nich zechce
przy sprzyjających okoliczno-
ściach powtórzyć eksperyment, o-
biecujący mu władzę i jej korzy-
ści.

Jakoż bywały okresy i wielkie
obszary kuli ziemskiej, w których
panował powyższy system. Ofiarą
jego była w zeszłym i w bieżącym
wieku środkowa i południowa A-
meryka, która też nie mogła zu-
żytkować w należyty sposób
swych nadzwyczajnych bogactw
naturalnych wskutek bezustan-
nych wstrząśnień wewnętrznych,
przewrotów i wojen domowych.
Jaki system ten za sobą pociągał.
Pomiędzy dyktatorami amerykań-
skimi bywali dzielni ludzie, ale zło
spoczywało w samej zasadzie bez-
prawia, która losy krajów oddawa-
ła na łaskę przypadku i współza-
wodnictwa pretendentów do wia-
dzy.

Określony i legalny tryb prze-
kazywania władzy stanowi dla ka-
żdego cywilizowanego państwa

cenny skarb, który nieraz wiele
kosztował w przeszłości i o który
bardzo dbać należy. Przykład wło-
ski bynajmniej tego zagażenia
nie rozwiązał i nawet nie zbliżył
się do jego rozwiązania. Gdyby
nawet uznać Mussoliniego za ge-
njalnego męża stanu, a jego rządy
za zbawienne dla Włoch, to jesz-
cze i wtedy nad ich przyszłością
wisi groźne pytanie, co będzie, gdy
go nagle zabraknie. Próżnia po
człowieku, który zbyt wiele miał
na swej głowie i skupiał w swych
rękach, stanowiła zazwyczaj nie-
bezpieczną próbę dla tych, którzy
przejmowali po nim dziedzictwo.

Dyktatury niepodobna przeka-
zać. A gdyby znaleźli się tacy, któ-
rzyby ją chcieli na własny rachunek
kontynuować, mogłoby się stać
na państwo największe kłęski.
Są przecież setki i tysiące lu-
dzi o wielkiej zarozumiałości i cho-
robliwych ambicjach, a małych lub
żadnych zdolnościach. Cóż mogłoby
się stać z państwem, gdyby wia-
dza nad niem dostała się w ręce
jednego z takich ludzi lub też sta-
ła się przedmiotem ich współza-
wodnictwa?

Eksperyment Mussoliniego nie
może być żadną nauką dla Euro-

py, bo nawet w razie najbardziej
optymistycznej ich oceny, niewia-
domo, jak wypadnie ich epilog dla
Włoch i jak możnaby je naślado-
wać w którymkolwiek innym kra-
ju.

Pangalos, mógłby zapewne po-
powrocie i zagarnięciu władzy,
wzmocnić swą pozycję i przynaj-
mniej w pewnej mierze usprawie-
dliwić swą dyktaturę, gdyby roz-
wiązał jedno z zadań państwo-
wych, których skolatana Grecja
ma tak wiele po nieszczęśliwej
wojnie z Turcją i po wstrząśnie-

niach wewnętrznych. Ale w nie-
jednym kraju łatwiej dorwać się
do władzy, niż zrobić z niej wła-
ściwy użytek. Dyktatura Pangalo-
sa nie poważnego nie zrobiła i w
szerszym sensie pozostała dla pań-
stwa bezowocną. Z drugiej strony
była dziełem gwałtu i bezprawia.
Pangalos, nie dbając o moralne
podstawy swej władzy, oparł się
na siłę wojskową i nią rządził. Ale
siła ta zwróciła się przeciw ni-
mu i obaliła samą dyktaturę. Nosił
wilk — ponieśli i wilka.

J. Mazurski.

Obłęd „Słowa Pomorskiego” Dziennik polski przestrzega świat przed... Polską

Jaskrawym i wymownym kome-
ntarzem do rozkazu gen. Berbeckie-
go który zakazał oficerom i żoł-
nierzom korpusu toruńskiego czyta-
nia „Słowa Pomorskiego” i utrzy-
mywania stosunków z redakcją
jest artykuł, zamieszczony w jed-
nym z ostatnich numerów tego pi-
sma p. t. „To samo, ale po cichu”.
Czytając ten artykuł, trzeba o
chwila przecierać oczy i ze zdumie-
niem spoglądać na nagłówki
pisma, który udowadnia, że dzien-
nik ten jest jednak pismem pol-
skim, wychodzi w Toruniu, w
Polsce, dla Polaków. A mógłby
śmiało wychodzić po niemiecku
po rosyjsku, po litewsku, w Berli-
nie, w Moskwie, w ośrodkach naj-
bardziej zażartych wrogów Polski.

Dowiadujemy się z artykułu, że
świata grozi nowa wojna, że przy-
gotowuje ją Polska, że zacznie się
niebawem, już za kilka tygodni, że
trzeba się mieć na baczności i t. d.
Niewiarygodne — ale prawdzi-
we!

Z racji tego obłędu i zdumiewa-
jącego majaczenia odzywa się
„Polska Zbrojna” i w artykule
p. t. „Pod sąd!” tak pisze:
„Słowo Pomorskie”, pismo, któ-

re dlatego jedynie ukazuje się w
języku polskim, żeby mu było łat-
wiej stać na służbie nieprzyjaciel-
skiej i prowadzić antypaństwową
robotę, w nikczemnym artykule
p. t. „To samo, tylko po cichu”, o-
śmieliło się — idąc wzorem zawie-
szonej „nocnej Rzeczypospolitej” —
szerzyć złągane wiadomości o
polskich przygotowaniach do woj-
ny. Co więcej — podaje nawet tak
„szczegółowe” informacje, jak ta,
że punkt ciężkości przeniesiono z
Warszawy do Wilna i Grodna —
że w Grodnie jakiś pułkownik or-
ganizuje sztab, — że to wszystko
się dzieje z poparciem Anglii etc.
Wystarczy posłuchać: „trzeba to
podkreślić z całym naciskiem, że
przygotowania, które są obecnie
czynione, posuwają się bardzo
szybko. Podobno termin naznacho-
no kilkutygodniowy”.

Inni słowo: za kilka tygodni
będzie wojna — i to wojna, wy-
powiedziana przez Polskę. Zapowia-
da ją „Słowo Pomorskie” na ty-
dzień przed wrześniem, w którym
się będą wzywać losy miejsca sta-
łego w radzie ligi narodów.

Czy to obłęd?

Nowe cięcie w traktat wersalski Projekt ogłoszenia Gdańska wolnym portem

„Danziger Neueste Nachrichten”
powtarzają w wydaniu wczoraj-
szym artykuł „Kölnische Zeit-
ung”, wysuwający projekt ogłosze-
nia obszaru W. M. Gdańska za
wolny port. Artykuł ten, pocho-
dzący, jak twierdzi „Kölnische
Zeitung”, od pewnej wybitnej oso-
bistości z ligi narodów, utrzy-
many jest w duchu filoniemieckim i
wykazuje wyraźnie tendencje jak-
najdalej posuniętego rozluźnienia
obecných stosunków, łączących
Gdańsk z Polską, posługując się
przytem argumentacją, zaczerp-
niętą z prasy niemiecko-gdańskiej
i z oświadczeń różnych polityków
gdańskich.

Autor artykułu oświadcza mię-
dzy in.: „Uwzględniwszy dotych-
czasowy rozwój stosunków, nale-
ży stwierdzić że wydzielenie
Gdańska z Rzeszy Niemieckiej i
związanie go z Polską spowodzi-
ło zamiast potaniaenia wzrost ko-
szków przeładunkowych w porcie
gdańskim, a następnie, że polski
handel zagraniczny można było
zagwarantować dokładnie temi-
samymi ułatwieniami przy trans-
porcie towarów przy pozosta-
wieniu Gdańska w granicach Rze-
szy Niemieckiej.

Na dowód powyższego twier-
dzenia autor przytacza obecny
eksport węgla polskiego przez
porty niemieckie który mimo
wojny celnej polsko-niemieckiej
nie doznaje przeszkód. W związku
z tem, autor wysuwa projekt ogłosze-
nia za wolny port całego ob-
szaru wolnego miasta Gdańska,
stwierdzając, że Polska swego cza-
su sprzeciwiła się temu projekto-
wi, uważając go za przelamanie
traktatu wersalskiego, jakkolwiek
rzekomo nie zdawała się być mu
przeciwna. Obecnie projekt ten
dojrzał. Przyczyną stałego przesze-
lenia w Gdańsku jest zwiększenie
kosztów w porcie gdańskim, a to
z przyczyny niefachowej organi-
zacji, spowodowanej przez zbyt
ściśle zespolenie Gdańska z Pol-
ską. Przyczyny te mogłyby być
jednym zamachem usunięte, gdy-
by Gdańsk, jako wolny port, zo-
stał wydzielony z polskiego ob-
szaru celnego i gospodarczego.
Byłoby to zupełne usamodzielnie-
nie miasta Gdańska.

W dalszym ciągu autor przyta-
cza znane już z prasy niemiecko-
gdańskiej argumenty, przemawia-
jące za powyższym projektem i
wskazuje na polski basen amuni-
cyjny w porcie gdańskim i na
dłuższy bojkot Gdańska przez
handel polski, co ma — zdaniem
autora — być dowodem że dotych-
czasowe rozwiązanie sprawy wol-
nego miasta Gdańska nie przynio-
sło oczekiwanych korzyści. Kor-
zyści te zarówno dla Polski, jak
i Gdańska byłyby znacznie więk-
sze w razie stworzenia politycznie
zupełnie niezależnego wolnego
portu pod opieką ligi narodów i
zwolnienia go ze wszystkich wię-
zów, nałożonych na niego fałszy-
wie zrozumianą polityką, stosowa-
ną do nowopowstałego pań-
stwa polskiego”.

Francja zbiera siły do walnej rozprawy o swą niezależność gospodarczą. Niema mowy o brutalnych eksperymentach à la Grabski (Korespondencja własna „Głosu Polskiego”)

Paryż, w sierpniu.

„Odkładając na później wszel-
kie plany stabilizacji walutowej,
złożył nowy rząd dowód swojej
mądrości”, twierdzi „Temps”, ana-
lizując obecną sytuację gospodar-
czą Francji. Jest to problemat,
który i teraz, podczas ferji par-
lamentarnych, nie przestaje ani
na chwile zaprzatać opinii pu-
blicznej. Zagadnienie sanacji skar-
bowej, samo przez się już wyją-
tkowo drażliwe ze względu na sta-
nowisko zagranicznych wierzycie-
li, komplikuje się niesłychanie
wskutek ewentualnego przewrotu,
który wywołać musiałaby w
wewnętrznym bycie kraju wszelka
reforma monetarna brutalnie
zaaplikowana. A tego głównie
obawia się całe niemal społeczeń-
stwo, zbyt wyczerpane tragicznie-
mi przeżyciami ostatniego dzie-
więciolecia, by stawić czoło no-
wym wstrząsom społecznym i ek-
onomicznym. Raczej przyjął na
swoje barki ciężar zwiększonych
opłat na rzecz państwa! Tymi
ważkimi motywami tłonażyć na-
leży sukcesy Poincaré’go, których
materiałnym wyrazem było uchwa-
lenie przez izbę deputowanych
obecnej skali podatkowej. Zaufa-
nie do dzisiejszego rządu przed-
stawia wartość 11-tu miliardów
franków.

A jednak i ten złoty, lub ściślej
mówiąc papierowy deszcz ulewny
nie wystarczy, by użyźnić wy-
jałowioną glebę finansową Francji
— ludność czekają dalsze ofiary,
to niemałe. Do takich wniosków
dojść trzeba po rozejrzeniu się w
danych cyfrowych, ogłoszonych
przez profesora Chirrousse w
„Journal Statistique”, analizują-
cego porównawczo stan powojen-
nych dochodów narodowych w
poszczególnych krajach. Podczas
gdy w Anglii, Stanach Zjednoczo-
nych, Japonji i t. d. wzrosły one
prawie dwukrotnie, we Francji
pozorne ich podniesienie się z 36
do 164-ch miliardów franków
oznacza faktycznie, biorąc pod
uwagę realną deprecjację waluty,
spadek o blisko 30 procent. Na
domiar złego polegają się jedno-
cześnie wydatki państwowe, po-
ciągające za sobą oczywiście

zwiększenie indywidualnego ob-
ciążenia podatkowego.

Cyfrowo przedstawia się to w
sposób następujący: w Anglii i
Ameryce o 100 proc. we Wło-
szech o 250 proc. oraz we Francji
o 300 proc. w porównaniu z przed-
wojenną skalą. Wprawdzie stano-
wi to dziś rocznie na głowę w
Anglii 20 funtów szterlingów, pod-
czas kiedy we Francji zaledwie
8 funtów st., lecz jeżeli zachodzi
różnica pomiędzy zdolnościami
płatniczymi tych dwóch krajów...
Podatki w Niemczech wynoszą 26
procent ogólnych dochodów na-
rodowych, w Anglii 21 proc., we
Francji zaś tylko 17 proc. — i te
jednak dane wymagają odpowied-
nych komentarzy. W stopie nie-
miecką wkluczone mianowicie
już są raty odszkodowań wojen-
nych, ustalone w myśl planu Da-
wes’a. Angielski budżet obejmuje
zobowiązania skarbowe, których
źródłem jest konsolidacja pań-
stwowych długów wojennych.
Francję natomiast czeka dopiero
— w najbliższej przyszłości — ten
olbrzymi haracz, obliczony przy-
tem na długie dziesiątki lat. Mu-
si ona więc, by zrównoważyć swój
bilans i uszcząć się z cudzoziem-
skich należności, nakładając na oby-
wateli nowe, znaczne opłaty, co
nie grozi jej aliantom. Przeciwnie
nawet, Anglja w miarę jak wpły-
wać będą wierzytelności zagra-
niczne do kas rządowych może
progressywnie zmniejszać obciąże-
nie podatkowe ludności.

Ogólna suma pasywów pań-
stwowych we Francji dochodzi do
11-tu i pół miliardów funtów ster-
lingów, czyli 356 f. st. na głowę —
przeszło dwa razy więcej, aniżeli
w Anglii (174 f.). Dziś, kiedy trak-
tat Mellon-Berenger jest jeszcze
teoretycznym dokumentem dy-
plomatycznym, którego praktycz-
ne konsekwencje nie są uwzględ-
nione w niniejszych wycenieniach,
54 proc. całego budżetu wydat-
ków skarbowych idzie na zaspoko-
jenie najpilniejszych długów ze-
wnętrzych. Jakemuż pogorsze-
niu ulegnie sytuacja finansowa w
chwili przedłożenia przez Stany
Zjednoczone pierwszych irat do-
larowych! Czujnym barometrem

wskazującym wahania meteoro-
logji pieniężnej jest stopa dyskon-
towa, wynosząca oficjalnie we
Francji 6 i pół procent, w Anglii
4 i pół proc., a w Ameryce 3 i pół
procent rocznie.

Mimo to należy stanowczo
stwierdzić, że kraj obecnie pro-
speruje gospodarczo, ogólnie rzecz
biorąc, nadzwyczajnie. Przemysł
zwłaszcza górniczy i metalurgicz-
no-maszynowy, pracuje przy bar-
dzo pomyślnych koniunkturach,
zdobywając sobie coraz nowe ry-
nki zbytu. Rolnictwo, dzięki napły-
wowi obcych, głównie polskich, sił
roboczych, wraca pod względem
wydajności produkcyjnej do przed-
wojennych norm, umożliwiając re-
dukcję importu zbożowego, tak
niekorzystnie odbijającego się na
kursie franka. Plaga bezrobocia,
trapiąca tyle innych narodów,
jest prawie zupełnie nieznana.
Koszty utrzymania, wskutek nie-
współmierności pomiędzy indek-
sem drożyznianym a deprecjacją
walutową odpowiadają przecięt-
nym zarobkom. Jednym słowem
Francja ma możność odbywania
w znośnych warunkach rekonwa-
lescencji, chociażby krótkotrwa-
łej, lecz niezbędnej po głębokich
ranach, zadanych jej przez wojnę.
I tem właśnie niezbędniejszej, że
niezadługo zmobilizowane będą
wszystkie warstwy społeczeństwa
do wyjątkowo ciężkiej walki w
obronie niezależności gospodar-
czej kraju.

Tad. Rut.

P. prezydent Mościcki w Poznaniu

POZNAŃ, 26 sierpnia. Krą-
ją tu uporczywe pogłoski o przyjeź-
dzie w najbliższym czasie do Po-
znania p. prezydenta Rzeczypos-
politej.

Jak się dowiadujemy, przyjazd
p. prezydenta ma być związany
z jedną z dwu uroczystości do ja-

kich Poznań przygotowuje się w
najbliższych miesiącach, a miano-
wicie albo z otwarciem wystawy
gospodarczej, albo z ingresem pry-
masa Hlonda.

Termin przyjazdu p. prezyden-
ta nie jest jeszcze ostatecznie u-
stalony.

Zatarg z min. Klarnerem przedmiotem rozmów premiera z marsz. Piłsudskim

Nasz warsz. koresp. telef.:

W dniu wczorajszym pan premier Bartel w godzinach popołudniowych udał się do Belwederu na konferencję z marsz. Piłsudskim. Jak mówią konferencja dotyczyła obecnej sytuacji w rządzie, t. j. sprawy zatargu z min. Klarnerem.

Plany aprowizacyjne rządu

Narady międzyministerjalne

Nasz warsz. korespondent telef.:

Z dniem wczorajszym odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego rady ministrów i komitetu politycznego, pod przewodnictwem premiera Bartla, oba poświęcone aktualnym sprawom gospodarczym — a więc planowi aprowizacyjnemu i sprawie wywozu zboża.

Nowy wojewoda śląski Dr. Grażyński

W dniach najbliższych będzie mianowany wojewodą śląskim p. Grażyński, doktor filozofii i prawnik, docent krakowskiego uniwersytetu.

Pierścień prof. Kemm- rera łupem złodziei

Z Warszawy donoszą nam:

W czasie kradzieży w magazynie jubilerskim p. Wabia-Wabińskiego łupem złodziei stał się między innymi pierścień profesora Kemmery.

Jest to niezwyklej piękności pierścień o dwu brylantach i szmaragdzie wyjątkowo czystej wody.

— 0 —

Dyktatorska władza dla Hindenburga Prezydent może proklamować stan wyjątkowy

BERLIN, 26 sierpnia. — Minister spraw wewnętrznych przygotował tekst rozporządzenia wykonawczego do 48 art. konstytucji Rzeszy. Tekst ten przyznaje prezydentowi Rzeszy w naglących wypadkach prawo proklamowania stanu wyjątkowego.

Gen. Mackensen

w gościnie u ex kaisera

Gen. Mackensen PARYŻ, 26 sierpnia. (PAT). — „Petit Parisien” donosi z Hagi, że gen. Mackensen przybył do Doorn, w celu złożenia wizyty ex-cesarzowi. Dziennik notuje pogłoskę, jakoby grupa Stinnesa przygotowywała powrót cesarza do Niemiec.

W Maroku jeszcze wojna Ofenzywa oddziałów francuskich

PARYŻ, 26 sierpnia. — Operacje wojskowe na froncie plemienia Djeballa w Maroku rozpoczęły się w dniu wczorajszym.

W walkach ze strony francuskiej bierze udział 9 batalionów piechoty, wspieranych przez 150 tubylców oraz kilka baterii dział ciężkiego kalibru.

Walki przybrały gwałtowny charakter.

Druzowie w wojnie z Francją

Sultan ogłasza mobilizację

PARYŻ, 26 sierpnia. — Ruch powstańców druzyjskich przeniknął do plemion, które dotychczas epowały się po stronie Francji.

Niespodzianką była odezwa sultana syryjskiego, wzywającego wszystkich mężczyzn, którzy ukończyli już 24 lata do zaciągnięcia się w szeregi powstańcze. Jest przewidywana możliwość przetrwania części sił francuskich, operujących obecnie w Maroku na teren Syrii.

Za kulisami warszawskiego urzędu śledczego

Dalszy ciąg rewelacji o stosunkach w policji państwowej Szalony popłoch w policji śledczej

W dalszym ciągu swych sensacyjnych rewelacji p. Radosław Wojnicz, były wyższy funkcjonariusz policji, pisze w warszawskim „Głosie Prawdy” co następuje o naczelniku urzędu śledczego i jego podkomendnych.

„DAŁOJ GRAMOTNYJE”.

Wypada z kolei zająć się bezpośrednio podkomendnymi p. Kurnatowskiego, kierownikami rejonów i ich zastępcami.

Komisarz Dobiecki, protegowany p. Kurnatowskiego, b. „tielochranitiel” kochanki naczelnika rosyjskiego urzędu śledczego Kowalika — niemal analfabeta, nie umiejący napisać raportu pozostający w najlepszych towarzyskich stosunkach ze złodziejami. Jako kierownik lotnej brygady obserwacyjnej miał możność utrzymywania stałego kontaktu ze złodziejami „bankowymi”, „brylanciarzami” i „dolinarzami”. Brał łapówki od potajemnych domów gry, od kradzieży kieszonek, procenty od domów publicznych, korzystając z każdej nadarzającej się okazji. Jednocześnie organizował z funkcjonariuszy urzędu śledczego chóry kościelne — obłudny pobożniak, który do tego stopnia oczarował o. Viatora, że za pośrednictwem jego otrzymał breve papieskie z orderem za odważną walkę z przestępstwem. Z człowieka, który ma tyle przestępstw natury kryminalnej na sumieniu — czyni się symbol wiary.

W prasie ukazują się jego portrety i treściwe breve papieskie. Wywołuje to jaknajgorsze wrażenie. Usunęły wreszcie z policji zamierza wszcząć starania o powrót. Człowiek niesłychanie bogaty. Posiada willę w Aninie Sulejówku — sklep tabaczy w Warszawie, jeden z główniejszych akcjonariuszów restauracji „Boqueta”.

Aspirant Bachrach — niegdyś funkcjonariusz policji londyńskiej, następnie kijowskiej — t. zw. łapacz, z wieloma złodziejami: jest per ty; był kierownikiem brygady do wykrywania fałszerstw. Stale (do 10 miesięcy na rok) przesiaduje zagranicą za paszportem dyplomatycznym, dokąd wyjeżdżał za wiedzą pp. Sonenberga i Kurnatowskiego, rzekomo w celach wykrywania fabryk fałszywych pieniędzy. W istocie przewoził w swoim czasie masowo walutę, oraz szmuglował kokainę i inne towary, w czem pomagała mu jego przyjaciółka stale z nim podróżująca.

Bardzo bogaty, posiada domy w Berlinie i dom w Warszawie, rzekomo należący do brata; — nie-

dawno kupił swej przyjaciółce mieszkanie za 3.000 dolarów.

Komisarz Szabrański — syn rosyjskiego feldfebla w Warszawie, zabitego w krwawą środę. Po śmierci ojca wychowywał się przy „ochranie”, oddając pewne usługi przy sypaniu P. P. S. Ukończył 2 klasy szkoły miejskiej, instruktor jazdy na wrotkach. W sposób zatrawiający naiwny został komisarzem. Nie potrafi myśleć kategorjami inteligentnego śledczego policjanta. Odnznaczony krzyżem za usługi. Z kasierzami na ty. Specjalista od robienia różnych szantażów. Jednostka wybitnie mierna pod każdym względem. Na wyścigach przegrywa po kilkaset złotych na jednego konia (jak zresztą inni). Jego to specjalnością są „złote interesy” w okresie przedświątecznym (plaga kupców żydowskich).

Jeżeli chodzi o zastępców kierowników rejonu, jest rzeczą objętną, czy się nazywa X lub Y. Faktem niezaprzeczonym jest, że wszyscy oni, pochodzący z dawnej rosyjskiej policji i pozostający w różnych stosunkach z przestępcami, tworzą ów system pracy, działania na szkodę, a nie ku naprawie stosunków społecznych. Nie sposób również wyliczyć wszystkich mniejszych ryb, biorących udział w tych aferach. W urzędzie śledczym znajduje się może zaledwie 2 proc. ludzi (i to z trudem), którzy nie mają na sumieniu żadnych ciemnych sprawek. Reszta to są ludzie idący za przykładem swych zwierzchników, wykonyjący ślepo ich wolę, zdemoralizowani tym przykładem i skorumpowani doszczętnie. Uczniwi funkcjonariusze, a nie wygodni dla zbytniej służbiście nie utrzymują się zbyt długo w urzędzie śledczym. Redukuje się ich przy pierwszej sposobności, lub w najlepszym wypadku przenosi do ekspozytur śledczych przy komisariatach policji państwowej. Nie znaczy to oczywiście, że tacy funkcjonariusze są już ludźmi kryształowymi — w każdym razie większość z nich, to ludzie spełniający należycie swoje obowiązki, choćby już dlatego, że pozbaweni są złobnego przykładu wyższych funkcjonariuszy urzędu śledczego, z którymi nie mają stałego kontaktu.

PRACOWNIA „MARTWYCH DUSZ”.

Wypada poświęcić kilka słów uwagi wydziałowi rozpoznawczemu urzędu śledczego, w którym główną osobą jest

Karmazyn — dawny „syszczyk” rosyjski, główny daktyloskop w wydziale rozpoznawczym. Pod je-

go opieką pozostają albumy z fotografiami przestępców. Po dokonaniu kradzieży lub oszustwa brylanciarze lub dolinarze zawiadamiają go o tem niezwłocznie. Kiedy przybywa poszkodowany do urzędu śledczego, pierwszą zasadniczą czynnością przy wstępem dochodzeniu jest obejrzenie fotografii. Oczywiście Karmazyn pokazuje wszystkie fotografie oprócz właściwego sprawcy, przyczem sugeruje poszkodowanego, wskazując mu jakąkolwiek podobną foto-

grafję i nakazując aresztowane tego osobnika, który zresztą wykazując swoje alibi, zostaje wypuszczony na wolność. Sprawa zaś idzie na umorzenie wobec nierozpoznania przez poszkodowanego właściwego przestępcy.

Karmazyn utrzymuje kontakt ze złodziejami i pośredniczy między nimi a urzędem w transakcjach handlowych. Jest on specjalistą od „mariwych dusz” (fotografii niezujących złodziei).

— 00 —

Zdemaskowani proszą i grożą Nad bezpieczeństwem życia autora rewelacji czuwa żandarmerja wojskowa

„Głos Prawdy” we wczorajszym numerze przedstawia konsekwencje, jakie wywołały jego rewelacje o policji państwowej.

Rozpoczynając walkę zdawali sobie sprawę — pisze „Głos Prawdy” — że zorganizowana mafia w urzędzie śledczym nie cofnie się przed niczem, byle nam tę walkę utrudnić. Posiada ona silną organizację, zasobną w pieniądze — niestety ustosunkowaną — docierającą nawet do prasy i nie cofającą się przed żadnymi środkami od prób, aż do użycia groźby siły.

Prośby już były. Po ogłoszeniu pierwszych rewelacji, zgłosił się telefonicznie do autora tego artykułu asp. Bachrach, proponując spotkanie na mieście. Propozycja ta oczywiście została odrzucona. Nie dano jednak za wygraną: oto wczoraj do prywatnego mieszkania p. Wojnicza zjawiała się pewna osoba z prośbą, by przynajmniej odłożyć na pewien przeciąg czasu rewelacje o p. Bachrachu, gdyż ogłoszenie tych rzeczy obecnie może mu zaszkodzić w otrzymaniu koncesji na otwarcie biura wywiadowczego, które zamierza prowadzić z bratem b. podsekretarza stanu z pod znaku witosowego p. Olpińskim.

Prośby były — teraz nastąpią groźby.

Jedną już była ze strony tegoż

samego aspiranta Bachracha, który wobec świadków zapowiedział „rozwalenie” głowy autorowi rewelacji.

Znając dobrze ludzi, z którymi prowadzimy walkę — pisze „Głos Prawdy” — jesteśmy pewni, że nie cofną się przed żadnymi rozporządzalnymi środkami od słownych inwektyw najbrudniejszych insynuacji i podejrzeń do brutalnej fizycznej napaści. My jednak nie cofniemy się ani przed prośbami, ani przed groźbami, ufni w dobro sprawy i moralne poparcie uczciwej części społeczeństwa, która wespooli z nami tę walkę podejmie, by doprowadzić do usunięcia z życia społecznego brudu i wszelkiej podłości.

Publicznie oświadczamy, że jedynym miejscem naszego spotkania się z panami z urzędu śledczego — może być sala sądowa.

Z powodu niesłychanych rewelacji ogłoszonych o haniebnych stosunkach w policji śledczej, autor ich p. Wojnicz atakowany jest z jednej strony przez różne propozycje finansowe, z drugiej przez anonimowe pogrożki aż do pozbawienia go życia. Pogrożki te zniewoliły do zwrócenia się o pomoc do władz bezpieczeństwa. Od wczoraj wobec tego bezpieczeństwem p. Wojnicza zajęła się żandarmerja wojskowa.

Wóz państwowy grzeźnie w powodzi papierów „urzędowych”

Warszawski tygodnik polityczny „Ster”, rozpatrując wyniki badań komisji budżetowej sejmiku nad sprawozdaniem najwyższej izby kontroli państwa, zastanawia się nad jedną pozycją — 123 ksiąg wagi 68 kilogramów.

„Jeśli na prowadzenie rachunkowości i biurowości jednego bataljonu — gdyż do jednego bataljonu odnosiła się cyfra — potrzeba aż 123 ksiąg wagi 68 kg., to z ilu ksiąg i z jakiej ogólnej wagi składa się biurowość i rachunkowość pułku, brygady, dywizji?”

„Ster” w sposób ironiczny opisuje, jak przy takim biurowym minister spraw wewnętrznych, np. był informowany za pośrednictwem wojewodów i starostów, czy i kiedy p. referent X w Papiłowce otrzymał „do użytku urzędowego”: 3 stalówki 5 arkuszy papieru i nowy ołówek..

„Ster” rozpatruje tę sprawę pod kątem widzenia głównie czasu i kosztów. „Wyobraźmy sobie — pisze — przy każdym takim mikrocie i do niczego niepotrzebnym akcie — referenta, stolik, papier, pannę przepisującą na maszynie, szereg zadymionych i przegrzanych pokojów, poziewających woźnych i przetłumaczmy to sobie na nasze skromne złotóweczki: uśmiechnie się wtedy radośnie serce biednego podatnika..” Ten uśmiech ma stać pochodzący, iż minister Młodzianowski skasował kilkadziesiąt sprawozdań i wykazów (tygodniowych, dekadowych, dwutygodniowych i miesięcznych), które wszystkie urzędy administra-

cyjne przesyłały instancjom przełożonym.

Zachodzi tu jednak inna jeszcze kwestja: czy te przesadne dziwactwa biurowe strzeżone przynajmniej państwem od malwersacji? Raczej powiedzieć można, iż przy takim nawale pisaniny, przez którą przekopać się trudno — malwersacje, zwłaszcza niewielkie, łatwiej ukrywać się mogą, jakby igły w stogu siana.

I rzecz zdumiewająca: równocześnie z takim pedantycznym biurowym istnieć może w naszych urzędach jakiś domorosły rodzinny sposób funkcjonowania. Oto świeżo wykryto w Warszawie nadużycia w urzędzie telegraficznym. Przy badaniu ich wyszło na jaw, że przez dłuższy okres czasu przebywającą na urlopie telegrafistkę zastępował jej niefachowy mąż — o tak poprostu, jakby przy kołysaniu dziecka lub przy innej funkcji domowej.

Słowem, urzędy nasze fatalnie wsaczyły w siebie ujemne soki, jakie można było wycisnąć z tradycji zaborczego biurowo-biurokratyzmu oraz z pomysłowości swego dyletantyzmu, wierzącego, że nie święci garnki lepią i sądzącego, że pierwszy lepszy — „przechodzień”, ołtary o przedpokoju protekcji, może zasiąść przy biurku urzędniczym — nawet szefowskim..

Z tak sprzecznym materiału urzędniczym utworzył się w wielu wypadkach zastępną pasztet, z którym istotnie nie łatwo — nawet, o ileby istniała bezwzględna dobra chęć — uporać się w kierunku naprawy jego braków.

Cudowny obraz we Lwowie Konsystorz rozpoczął badania

LWÓW, 26 sierpnia. — Komisja konsystoryjna pod przewodnictwem arcybiskupa Twardowskiego rozpoczęła badania Rozalii Bauowej i Piotra Parykarza który pierwszy zauważył ożywienie się kolorów na obrazie Matki Boskiej w mieszkaniu Bauowej.

Obraz, którego „cudowność”

sprawdza komisja, wywieszony na murze kościoła św. Mikołaja nie przestaje ściągać tłumów pobożnych, szczególnie kobiet, które przynoszą kwiaty i wieńce, przystając nimi obraz, ścianę, na której on wisi i podnoże muru. Przybyło również pod obraz kilka kalek, którzy oczekują cudu.

— 00 —

Masowa ucieczka z więzienia w Łucku

ŁUCK, 26 sierpnia. Dzisiejszej nocy, około godziny 1-ej, zbiegło z tutejszego więzienia sześciu więźniów politycznych. Uciekli oni z cel z drugiego piętra przy pomocy sznurów które sporządzili z pokrajanych koców. Kraty w oknach więźniowie przepilowali stalowymi pilkami.

Ucieczka była planowana i obmyślona od dłuższego czasu. Prócz pomocy z zewnątrz zbiegli więźniowie użyli do swych celów tak-

że kilku ludzi ze służby więziennej.

Trzech dozorców aresztowano.

1.600.000 bezrobotnych w Niemczech

BERLIN, 26 sierpnia (Pat) — W pierwszej połowie sierpnia liczba bezrobotnych w Niemczech, po bierających zasiłki rząd we, spadła do 1.600.000 osób.

Po bitwie strejkowej Konferencja w województwie w sprawie zlikwidowania zatargów w instytucjach użyteczności publ.

W dniu wczorajszym odbyła się w urzędzie wojewódzkim konferencja w sprawie realizacji postulatów pracowników instytucji użyteczności publicznej, wysuniętych w czasie akcji strejkowej.

Konferencja przewodniczył p. wojewoda Jaszczot.

Przedstawiciele pracowników zwrócili się do wojewody z zapytaniem, w jakim stadium znajduje się sprawa realizacji protokołu z dnia 9 sierpnia r. b. na podstawie którego został zlikwidowany ostatni strejk, i jak dalece posunięta została kwestja załatwienia ustalonych w tym protokole dezyderatów.

W odpowiedzi p. nac. Zakrzewski wyjaśnił, iż w sprawie tej odbyło się kilka posiedzeń z przedstawicielami magistratu i przedstawicielami związków. Wyniki tych posiedzeń ustalone zostały w dwóch protokołach, z których jeden dotyczy sprawy gratyfikacji w gazowni, drugi zaś wszystkich innych dezyderatów, wysuniętych przez pracowników miejskich. — Jakkolwiek w posiedzeniach tych brał udział również i przedstawiciele magistratu w osobach pp. wiceprezydenta Groszkowskiego i wicedyrektora zarządu miejskiego Kalinowskiego, a wyniki konferencji tych zostały już przedłożone magistratowi — mimo to jednak urząd wojewódzki protokoły te, opatrzywszy je swymi zaleceniami, względnie wyjaśnieniami co do każdego dezyderatu przesyła magistratowi, celem zajęcia w tych sprawach odpowiedniego stanowiska. Odpisy tych protokołów województwo przesyła ministerstwu spraw wewnętrznych.

Analogiczne wyjaśnienie w sprawie pracown. funduszu bezrobocia złożył p. nac. Woyciechowski, zaznaczając nadto, że co do dodatku wielkomięjskiego odpowiedni wniosek przesłany zostanie przez urząd wojewódzki do ministerstwa pracy i opieki społecznej.

W sprawie wydalonych przez zarząd tramwajowy 8 pracowników K. E. Ł. oświadczył p. woje-

woda, iż sprawa ta została przez prokuratora przekazana sędziemu śledczemu, co dowodzi, iż dopatrzono się pewnych przekroczeń ze strony pracowników. Wobec tego, dopóki sprawa ta nie zostanie załatwiona przez władze sądowe, p. wojewoda nie może przedsięwziąć żadnych kroków w kierunku interwencji.

Co się tyczy dezyderatów, wysuniętych przez pracowników kolejek dojazdowych, to sprawa podwyżek została już uregulowana, resztę zaś postulatów, wysuniętych przez pracowników tej kategorii załatwia p. inspektor pracy, który niezwłocznie po ukończeniu swych badań w tym kierunku, porozumie się z urzędem wojewódzkim.

Na konferencji wyjaśniono dalej, iż w reżni gratyfikacja została przyznana i ma być wypłacona od 1 września r. b. w czterech ratach miesięcznych.

Następnie omawiano sprawę robotników sezonowych przy robotach, prowadzonych przez magistrat m. Łodzi, przyczem przedstawiciele pracowników domagali się przedłużenia robót sezonowych o ile możliwości do późnej jesieni. — P. wojewoda przyrzekł sprawę tę rozpatrzyć i poczynić odpowiednie kroki o przyznanie dalszych kredytów na ten cel.

W zakończeniu p. wojewoda zwrócił się do zebranych z przemówieniem, w którym podkreślił, iż postulaty pracowników były przychylnie rozpatrywane już przez wicewojewodę dr. Ossolińskiego, a tak samo traktuje je i p. wojewoda, jednak w kompleksie dezyderatów znajduje się kilka które usuwają się z pod jego kompetencji, jak n. p. kwestja wydalenia 8 pracowników tramwajowych, potrącenia poborów za czas strejku i t. p. W końcu podniósł p. wojewoda, iż najważniejszym jego, wysuwany zawsze i wszędzie postulatem jest dobro państwa i będzie zyczliwie zawsze popierał wszystkich tych, którzy to hasło wypisane mają na swych sztandarach. Ponieważ stwierdził, że przedstawiciele

związków holdują tym samym zadaniem, przeto uważa, że jego współpraca z nimi, będzie wskazana i korzystna.

W zakończeniu konferencji przedstawiciele związków wyrazili p. wojewodzie podziękowanie za zajęcie przez niego stanowisko, prosząc, by w razie nieporozumienia między kapitałem a pracą zechciał zawsze opierać się na związkach zawodowych. (P)

Fala żądań podwyżkowych Jedwabnicy, robotnicy budowlani i kamasznicy żądają poprawy bytu

W dniu onegdajszym w lokalu związków zawodowych przy ulicy Narutowicza Nr. 50 odbyła się konferencja robotników, zatrudnionych w przemyśle jedwabnym, w sprawie podwyżki: 25 procent.

W lokalu związków zawod. przy ul. Narutowicza odbyła się konferencja robotników budowlanych z przedstawicielami związków zawodowych, na której robotnicy zatrudnieni w przemyśle budowlanym żądali 12 procent podwyżki płac.

Związek zawodowy ma wysłać w tych dniach powyższą uchwałę właścicielom przedsiębiorstw budowlanych.

W dniu wczorajszym w lokalu związków zawod. przy ul. Narutowicza 50 odbyła się konferencja kamaszników, którzy wobec wysuniętych już żądań szewców o podwyżkę płac również żądają podwyżki. (U)

Obląkańcze pomysły oszczędnościowe Groźba odebrania zasiłków bezrobotnym

Zapędy oszczędnościowe tak daleko zaprowadziły przedstawicieli min. skarbu i nawet min. pracy, że pow. wadowicki w Małopolsce, liczący przeszło 1.100 bezrobotnych komisja organizacyjna funduszu bezrobocia postanowiła z akcji doraźnej wyłączyć wniosek ten jednak zarząd główny odrzucił.

Ostatnie wykazy stanu bezrobocia w Polsce pozwalają stwierdzić spadek ogólny bezrobocia o zgórą 100.000 robotników. Mimo to jednak wykazywana ostatnio cyfra 254.000 bezrobotnych stanowi olbrzymią ilość, jeśli porównamy ten stan ze stanem zatrudnienia robotników w przemyśle.

Miejscowości, najostrej dotknięte bezrobociem, jak Łódź, Sosnowiec, województwo śląskie i Warszawa, mają dziś następujące cyfry (przybliżone): Łódź 55.000 bezrobotnych, Sosnowiec 20.000, województwo śląskie 60.000, Warszawa 17.000.

Przytoczone cyfry najdobitniej mówią o tem, że bezrobocie nie zostało przewyżczone. Zresztą cyfry bezrobotnych z okresu letniego i spadek bezrobocia w tym czasie nie mogą służyć za miarę dla wniosku o trwałe zmniejszeniu się bezrobocia, albowiem okres ten z natury rzeczy zawsze jest z powodu robót polnych okresem zwiększania się ilości zatrudnionych na wsi, w miastach zaś okresem wzmocnionych robót budowlanych i robót publicznych.

Zbliżająca się jesień najprawdopodobniej spowoduje ponowny wzrost bezrobocia.

Spadek bezrobocia u nas w ostatnim okresie jest związany zresztą ściśle z pomyślnymi koniunkturami w przemyśle węglowym; koniunkturami, mającymi wybitnie czasowy charakter. Zmiana tych koniunktur również wpłynie na zwiększenie się bezrobocia.

Z powyższych względów przedwczesne jest jakiegokolwiek zdążanie do ograniczania akcji pomocy bezrobotnym. Niestety jednak wśród władz i nawet na terenie min. pracy: samego funduszu bezrobocia istnieją skłonności do daleko idących ograniczeń. Ograniczenia te zawsze się uzasadniają ustawicznym spadkiem bezrobocia.

Tego rodzaju nastroje udało się wyczuć na ostatnich posiedze-

niach komisji organizacyjnej funduszu bezrobocia, oraz zarządu głównego funduszu bezrobocia. Przedstawiciel min. skarbu żądał ograniczeń pomocy doraźnej, a nawet ograniczeń pomocy organizacyjnej. Dla przeprowadzenia tych zupełnie nie na czasie, planów ograniczeń, zastosowano wobec okręgów niesłychanie ostro dotkniętych bezrobociem, okręgów nawskroś uprzemysłowionych i stanowiących jeden zupełnie organicznie związany teren, dziwną geografję. Teren pow. bzdzińskiego, pow. częstochowskiego, pow. ilżeckiego i koneckiego podzielono na gminy i stwierdziwszy, że w tej lub innej gminie jest arytmetyczna niewysoka liczba bezrobotnych, usiłowano tych bezrobotnych pozbawić zasiłków z akcji doraźnej. Na szczęście zarząd główny funduszu bezrobocia na ostatnim swem posiedzeniu w dniu 10 sierpnia opinję większości komisji organizacyjnej odrzucił i odmówił stosowania jakiegokolwiek ograniczeń w akcji doraźnej na wspomnianych terenach.

Organizacje zawodowe i polityczne muszą wobec tego rodzaju nastrojów przygotować się do odparcia zakusów na zasiłki dla bezrobotnych. Uchwała zarządu głównego fund. bezrobocia na ostatnim jego posiedzeniu, pomyślna dla bezrobotnych, na następnym posiedzeniu przy innym układzie głosów, może wypaść niepomysłnie i wówczas pójdzie się „całą parą” po linii ograniczeń zasiłków.

Rząd musi w tej sprawie zmienić swoje stanowisko i uznać, że zasiłki dla bezrobotnych tak długo będą udzielane, jak długo będą bezrobotni.

Tyfus grasuje Energiczne zarządzenia ochronne

Ze względu na wzrost zachorowań na dur brzuszny, na posiedzeniu lekarzy sanitarnych, odbytem dn. 24 b. m., uchwalono przeprowadzić szczegółowe wywiady, dotyczące ewentualnego źródła pozamiejscowego, skąd mógł być dur zawleczony.

Dalej polecono lekarzom sanitarnym wzmocnić nadzór nad domami zakażonymi, względnie nad domami, będącymi w stanie antysanitarnym, oraz częstszego i ści-

ślejszego nadzoru lekarskiego nad chorymi na dur brzuszny, pozostającymi na leczeniu w domach prywatnych, a wreszcie przestrzegania ścisłego, by przy szczepieniach przymusowych, o ile możliwości, nie omijano nikogo. Zaznaczyć należy, iż szczepienia przeciwtyfusowe mają charakter przymusowy, a za uchylanie się winni pociągnięci będą do odpowiedzialności.

Smierć podczas operacji Obowiązek meldowania o wypadkach

Swego czasu ministerstwo zdrowia wydało okólnik, nakazujący donoszenie do komisariatu rządu o wypadkach śmierci, zaszłych podczas operacji, lub w związku z nią — z podaniem ustalonej przyczyny śmierci, w szczególności zaś, czy nie zachodzi wypadek zatrucia środkami znieczulającym. W tym ostatnim wypadku winno być również podane źródło nabycia chloroformu, firma i kto wykonał znieczulenie.

Obowiązek ten dotyczy wszystkich lekarzy lekarzy dentystów, dyrekcje szpitali i klinik, czy wypadek śmierci zaszł w szpitalu, klinice, gabinecie dentystycznym, i t. p., czy też w domu prywatnym.

W związku z powyższym wydział zdrowotności publicznej przypominał ostatnio podległym sobie instytucjom o obowiązku wypełnienia niniejszego rozporządzenia.

Łyżka ciepłej stawy dla głodnych rzesz

Po uzyskaniu dodatkowych kredytów z min. pracy na wydawanie obiadów dla bezrobotnych pracowników umysłowych, liczba tych obiadów wzrosła o 200 i wynosi 1.400 dziennie. Liczba ta miała wzrosnąć o dalsze 200, lecz przedstawiciele organizacji pracowniczych odrzucili propozycję urzędu wojewódzkiego, aby bezrobotni dopłacali z powodu braku dalszych kredytów, po 10 groszy do każdego obiadu.

Wobec takiego postawienia sprawy organizacje pracownicze podjęły na terenie Warszawy energiczną akcję w sprawie podwyższenia kredytów na ten cel. Akcja ta uwielbiona zostanie pomyślnym wynikiem. (E)

Nad rozpaczliwym położeniem łódzkiego bezrobotnego proletariatu umysłowego radził zarząd główny F. B. -- Akcja pomocy zostanie przedłużona do 17 tygodni

W Warszawie odbyło się kolejne posiedzenie komisji do spraw zabezpieczenia pracowników umysłowych pod przewodnictwem przewodniczącego zarządu głównego funduszu bezrobocia, p. Tadeusza Szubartowicza.

Postanowiono wystąpić do ministerstwa pracy i opieki społecznej o przedłużenie do 17-tygodni okresu zasiłkowego dla bezrobotnych pracowników umysłowych w Łodzi.

Uchwalono wniosek na zarząd główny w sprawie powołania do zarządu obwodowego i obwodowej komisji odwoławczej w Wilnie przedstawicieli pracowników umysłowych.

Następne posiedzenie odbędzie się w dniu 28 b. m.

Na posiedzeniu tem będzie omówiony preliminarz budżetowy na miesiąc wrzesień oraz projekt instrukcji ministerstwa pracy i opieki społecznej o wypłacie zapomóg z akcji doraźnej.

Na podniebnych szlakach będziemy podróżować z Łodzi do Lwowa i Krakowa

Nadzieje na szybkie uruchomienie komunikacji lotniczej

W dniu wczorajszym komiteł wojewódzki L. O. P. P. zwrócił się z obszernym pismem do ministerstwa kolei, oraz do zarządu towarzystwa polskiej linii lotniczej „Aerolot”. W piśmie tym wskazano na konieczność stworzenia nowej linii lotniczej, która obejmie również i Łódź łącząc ten wielki ośrodek gospodarczy z ważniejszymi centrami przemysłowymi i handlowymi kraju, oraz zagranicy. — W pierwszym rzędzie chodzi tu o połączenie powietrzne Łódź—Kraków i Łódź—Lwów. W ten sposób uzyskuje Łódź połączenie lotnicze z Wiedniem, Pragą i t. d. Po uzyskaniu koncesji podjęta zostanie komunikacja powietrzna na wielkich aparatach pasażerskich „Junkers”, które kursować będą z Łodzi przez całą zimę bez przerwy, —

Komunikacja ta podjęta zostanie już w najbliższym czasie ponieważ starania w tej sprawie podjął jednocześnie wojewoda krakowski Darowski. Ze swej strony kierownictwo portu lotniczego w Łodzi umożliwi towarzystwu „Aerolot” bezpłatne korzystanie z lotniska, hangarów, budynków warsztatowych, oraz mieszkań dla pilotów i mechaników. (E)

Dzisiejszy wiec wolnomyślicielski

Dziś, w piątek, o godzinie 8-ej wiecz. punktualnie odbędzie się w sali Filharmonii wielkie zgromadzenie pod hasłem „W obronie wolności przekonań”. Referenci poruszą stan prawny wolności konstytucyjnych po przewrocie ma-

jowym na tle zapowiedzi moralnego odrodzenia Polski.

Pozostałe bilety wejścia do nabycia od godz. 4-ej po południu w kasie Filharmonii.

Strejk w Widzewskiej Manufakturze

został nareszcie zlikwidowany

Po wydaniu przez inspektora pracy p. Wojtkiewicza opinji, ustalającej, iż warunki reorganizacji pracy w Widzewskiej Manufakturze są możliwe do przyjęcia — robotnicy odbyli naradę.

Po ożywionej dyskusji postanowiono podjąć pracę na nowych warunkach. Reorganizacja ta obejmie nie 100, lecz tylko 55 osób, a reszta zatrudniona zostanie w innym dziale produkcji. Po tem oświadczeniu dyrektora fabryki, zatarg został całkowicie zlikwidowany i podjęta normalna praca. (E)

Wiadomości bieżące

Osobiste

Znany higienista łódzki dr. Bronisław Handelsman powrócił z urlopu wypoczynkowego.

Jeszcze tylko 3 dni

otwarta będzie wystawa „Mieszkanie i miasto“

Przypominamy, iż wystawa „Mieszkanie i miasto“ otwarta będzie jeszcze tylko trzy dni, bo do niedzieli 29 b. m. włącznie, gdyż w dniu tym ekspozycja wystawy wysłane zostaną na zjazd miast do Wiednia.

Wystawa mieści się w szkole powszechnej im. Ad. Mickiewicza przy ul. Nowo-Targowej Nr. 24 i otwarta jest codziennie za bezpłatnym wstępem w godz. od 10 do 19.

Na wystawie codziennie w godzinach od 6 do 7 wieczór udziela fachowych wyjaśnień zwiędzającym p. Frackiewicz, st. technik w dziale rozbudowy miasta.

Zbawienne pigułki
chronią przed tyfusem

W miesiącu lipcu r. b. przeprowadzono masowe szczepienia przeciwtyfuszowe za pomocą pigulek u wszystkich mieszkańców następujących domów:

Ul. Zielona 42 (143 osoby), Piotrkowska 116 (131), Fabryczna 22 (191), Wiznera 32 (20), Oblegorska 5 (214), Konstanyńska 57 (80), Rybna 9 (123), Wawelska 12 (72).

Oprócz tego z otoczenia chorych szczepiono 115 osób. Razem tedy w miesiącu lipcu dokonano 1089 szczepień ochronnych.

Zapisy do szkół
nie zostały odłożone

Inspektor szkolny okręgu m. Łódź podaje do wiadomości, iż mimo zarządzonego przez ministerstwo wyznaczenia i oświecenie publicznego przesunięcia terminu rozpoczęcia nowego roku szkolnego do dnia 16 września r. b. — zapisy dzieci nowowstępujących do publicznych szkół powszechnych odbywać się będą normalnie t. j. w dniach 28, 30 i 31 sierpnia roku bież.

Zgłoszenia przyjmują kierownicy poszczególnych szkół powszechnych w godz. od 8 rano do 1-ej po poł.

Dnia 16 września r. b. rozpocznie się normalna nauka we wszystkich klasach.

Dzieci wracają
z kolonii letnich

W dniu dzisiejszym powracają z kolonii letniej w Będkowie wychowawcy V-go miejskiego domu wychowawczego.

Dziatwa ta wystana przez wydział opieki społecznej, przebywała w Będkowie przez 6 tygodni.

Nowy rok szkolny
w korpusie kadetów

Przeniesiony z Modlina do Chetna na Pomorze korpus kadetów Nr. 2 rozpocznie nowy rok szkolny w nieco późniejszym terminie z powodu remontu budynku szkolnego.

Nauka w najwyższej klasie, t. j. w kompanii piątej rozpocznie się 15 września — w reszcie zaś klas niższych dopiero 27 września r. b.

W dwu innych korpusach we Lwowie i w Rawiczu rozpoczęcie roku szkolnego podobnie, jak w innych szkołach państwowych 15 września.

Angielski, francuski, niemiecki

Kursy języków obcych dla handlowców

Przy związku zawodowym handlowców polskich (Piotrkowska 108) otwarte zostaną wieczorne kursy językowe. Wykładane będą języki: francuski, angielski i niemiecki.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat związku codziennie w godz. 6 — 8 wiecz.

Dnia 26 sierpnia 1926 r. zmarł po ciężkich cierpieniach

B. P.

Szymon Rosen

Przemysłowiec.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w piątek d. 27 sierpnia, o godz. 1 popoł. z domu żałoby przy ul. Cegielnianej 2, o czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

Córka, Syn i Rodzina.

4470

Łódzcy lekarze przed sądem
za odmówienie choremu pomocy podczas strejku w kasie chorych

Sąd najwyższy zatwierdził wyrok skazujący

Przedmiotem prawnych rozważań w sądzie najwyższym była ostatnio zawsze żywotna kwestja wykroczeń popełnianych przez lekarzy w związku z ich obowiązkami zawodowymi.

Urząd prokuratorski na wniosek wojewody Darowskiego, pociągnął do odpowiedzialności 2-ch lekarzy łódzkiej kasy chorych, d-ra Jakóba Neumana i d-ra Stanisława Michalskiego, którzy w nagłym wypadku odmówili chorej pomocy.

Niejaka Józefa Stepiowa dostała silnego krwotoku po porożdzie.

Przyjaciółka jej, p. Półrolnikowa, pobięła do kasy chorych, gdzie dano jej auto, by jechała po d-ra Michalskiego.

Lekarz ów wszakże powołał się na strejk w kasie chorych i oświadczył, że nie pojedzie do chorej, póki nie otrzyma zgóry 40 zł. tytułem honorarium.

Półrolnikowa nie miała żadnej sumy, musiała więc odjechać z niczem.

Z kolei udała się do d-ra Neu-

mana, gdzie spotkała ją podobna odprawa.

Wszystko to trwało tak długo, że Stepiowa mogła stracić życie. Szczęściem uratowała ją cudem niemal pomoc sąsadek.

Obaj lekarze stanęli z kolei rzeczy przed sądem, który uznał winnymi karalnego odmówienia pomocy w nagłym wypadku i skazał obu po 200 zł. grzywny.

Skazani medycy uczuli się dotknięci i zaapelowali, a nic nie wskórawszy w drugiej instancji, odwołali się do sądu najwyższego i tu jednak założona przez nich kasacja została odrzucona.

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI.

Jutro otwarcie sezonu zimowego.

Jutro, po 6-tygodniowej przerwie, otwierają się podwoje teatru przy ul. Cegielnianej. Dana będzie arcywesoła farsa amerykańska A. Hopwooda „Nasza żonusha”. Gzylewska, Jerzmanow-

ska, Żeromska, Woskowski, Grolicki, Kliszewski, Debicz i Krotke w rolach ważniejszych. Ceny niższe, początek o godz. 8.30.

W niedzielę po tych samych cenach powtórzenie „Naszej żonushy”.

Na scenie i na foyer teatru rano i wieczorem odbywają się próby z najbliższych premier, które zainaugurują nowy sezon.

W dn. 4 września dany będzie „Wacek i Wacek” Przybylskiego (Woskowski, Krotke, Kliszewski), w dniu 10 września „Bitwa pod Waterloo” Lengyela (pierwszy występ Jaminy Morskiej i Michała Zięca).

W dniu 17 września pierwsza wielka premiera „Balladyna” Słowackiego (reżyser K. Tarkiewicz).

Rozpoczęto jednocześnie przygotowania do wystawienia „Róży” Żeromskiego.

„GRAND - KINO“.

W poniedziałek, dnia 30 b. m., odbędzie się benefis teatru artystycznego „Zielona Papuga”, oraz zespołu „Les Rossini”. Oprócz tego w benefisie tym przyjmą udział: p. Mikołaj Jachno, artysta opery, pp. Kamińska i Gronowski — rosyjski duet taneczny, p. Roma Zielińska, znakomita wodewilistka polska, pp. Charle et Charlotte — duet modernistyczny, p. Józef Stawski, znakomity piosenkarz i konferancier, oraz wielu innych.

We wtorek, dnia 31 b. m., pożegnalny wieczór całego zespołu z powtórzeniem programu benefisowego oraz wielu nowych atrakcji.

W dniu 17 września pierwsza wielka premiera „Balladyna” Słowackiego (reżyser K. Tarkiewicz).

Rozpoczęto jednocześnie przygotowania do wystawienia „Róży” Żeromskiego.

W poniedziałek, dnia 30 b. m., odbędzie się benefis teatru artystycznego „Zielona Papuga”, oraz zespołu „Les Rossini”.

Oprócz tego w benefisie tym przyjmą udział: p. Mikołaj Jachno, artysta opery, pp. Kamińska i Gronowski — rosyjski duet taneczny, p. Roma Zielińska, znakomita wodewilistka polska, pp. Charle et Charlotte — duet modernistyczny, p. Józef Stawski, znakomity piosenkarz i konferancier, oraz wielu innych.

We wtorek, dnia 31 b. m., pożegnalny wieczór całego zespołu z powtórzeniem programu benefisowego oraz wielu nowych atrakcji.

W dniu 17 września pierwsza wielka premiera „Balladyna” Słowackiego (reżyser K. Tarkiewicz).

Rozpoczęto jednocześnie przygotowania do wystawienia „Róży” Żeromskiego.

W poniedziałek, dnia 30 b. m., odbędzie się benefis teatru artystycznego „Zielona Papuga”, oraz zespołu „Les Rossini”.

Oprócz tego w benefisie tym przyjmą udział: p. Mikołaj Jachno, artysta opery, pp. Kamińska i Gronowski — rosyjski duet taneczny, p. Roma Zielińska, znakomita wodewilistka polska, pp. Charle et Charlotte — duet modernistyczny, p. Józef Stawski, znakomity piosenkarz i konferancier, oraz wielu innych.

We wtorek, dnia 31 b. m., pożegnalny wieczór całego zespołu z powtórzeniem programu benefisowego oraz wielu nowych atrakcji.

Dobra posada dla polaka
w międzynarodowym biurze pracy w Genewie

Aby podkreślić znaczenie, jakie międzynarodowe biuro pracy przywiązuje do utrzymania możliwie ścisłego kontaktu ze społeczeństwem polskim, postanowił jego dyrektor, p. Albert Thomas, zaangażować jeszcze jednego polaka do zespołu urzędników międzynarodowego biura pracy. Urzędnik ten ma być zaangażowany w drodze konkursu, który odbędzie się w październiku r. b. Do konkursu stanąć mogą wszyscy obywatele polscy z wyższym wykształceniem obeznani dokładnie z zagadnieniami społecznymi i gospodarczymi i posiadający gruntownie język francuski lub angielski oraz dostatecznie ten z dwóch wyżej wymienionych języków,

którego nie posiadają gruntownie.

Skoro się zważy, że należyte obsadzenie powyższego stanowiska posiada nietylko ogromne znaczenie ogólne, lecz że warunki pracy są nawet na szwajcarskie stosunki wyjątkowo korzystne (cząstkowe uposażenie 13.700 fr. szwajcarskich rocznie), wolno wyrazić nadzieję, że liczba kandydatów, którzy staną do konkursu, będzie należyte wielka i umożliwi zaangażowanie istotnie odpowiedzialnej jednostki.

Zgłoszenia do konkursu należy kierować przed 20 września b. r. do oddziału korespondencyjnego międzynarodowego biura pracy, Marszałkowska Nr. 21, m. 4 na ręce p. d-ra Adama Rose.

Mniej chorujemy

Zapadnięcia na choroby zakaźne

Statystyka zachorowań w Łodzi na choroby ostre zakaźne za m. lipiec przedstawia się jak następuje:

Dur brzuszny 47 wypadków, czerwonka 22, płońca 31, błonica 38, róża 1, dżetwica karku 7.

gorączka półgowa 3, odra 21, krztusiec 2; razem 172.

W tym samym okresie r. ub. było 274 jednostki chorobowe, czyli ogólny stan chorób zakaźnych wykazuje znaczną poprawę.

Podręczniki szkolne zdrożały
od 5 do 30 procent

W związku z nadchodzącym rokiem szkolnym, ruch w handlu księgarskim ożywił się znacznie.

Księgarnie zawierają dość znaczne transakcje, dużo większe, niż w roku zeszłym. Jednak ceny na rynku księgarskim wzrosły w porównaniu do roku zeszłego i to wzrosły dość znacznie.

Zwyczajnie jest równomierna. Waha się od 5 do 10 procent, dochodzi jednak na niektórych wydawnictwach aż do 30 proc. Tymczasem się to, że ceny wydawnictw nie były podnieszone od roku 1924, podczas gdy koszt papieru i robocizny tak drukarskiej, jak i introligatorskiej wzrósł przy sto-

sowaniu wskaźnika drożyznianego.

Nastrój, naogół biorąc, na rynku księgarskim jest optymistyczny i czynione są przygotowania do nadchodzącego rozpoczęcia się roku szkolnego.

Sprośowanie

Pan Faust nie uległ wypadkowi

W sprawie notatki, która ukazała się w onegdajszym „Głosie” o katastrofie samochodowej na szosie pabianickiej komunikują nam, że wypadek miał miejsce nie z autem p. Fausta, lecz z jedną z taksówek.

Radjo, obrazy, pisma
Mile i pożytecznie spędzić można czas w galerji sztuki

Z rozpoczęciem nowego okresu działalności, dyrekcja miejskiej galerji sztuki poczyniła szereg ulepszeń, mających na celu stworzenie miłego środowiska dla naszej inteligencji.

I tak rozszerzono dział czytelni przez stałą prenumeratę dzienników francuskich, włoskich, angielskich i niemieckich poza prenumeratą najważniejszych miesięczników i tygodników literacko-artystycznych naszych i obcych.

Po długich studiach zakupiono również jeden z najdoskonalszych odbiorników radjowych, odznaczonych złotym medalem na wystawie

rumuńskiej, L. 5 II Pol. Tow. Radjowego. Przy pomocy głośnika najnowszej konstrukcji angielskiej otrzymuje się nadzwyczaj czyste odbiory wszystkich stacji europejskich, warszawskiej zaś z tą samą wyrazistością i mocą, jak w Warszawie, tak, iż każdy ma możliwość wysłuchania pouczającego programu stacji warszawskiej.

Obecna wystawa „Jednorog” zwinęta będzie w tygodniu przyszłym, by ustąpić miejsca w sobotę dnia 4 września przepięknej wystawie jesiennych kwiatów, bodowców, należących do centralnego związku ogrodniczego w Łodzi.

O czym wczoraj pisano
w protokołach policyjnych

PRZYGODA PANA WÓJTA.

Pan Władysław Walczak, wójt gminy Topola rzadkim bywa gościem w mieście, to też ile razy przyjedzie do Łodzi zawsze wyjeżdża z niej gruntownie pijany „na pamiętkę”.

Tak było też i wczoraj, tylko że o ile dotychczasowe „pamiętki” szybko zapomniał, to tę napewno będzie pamiętał całe życie.

Gdy Walczak wyszedł, chwytając się mocno na nogach z jednej z restauracji podmiejskich, podbiegli do niego jakiś

usłużny młodzieniec i pomógł mu dojść do stacji dorozek.

Dopiero na stacji kolejowej wójt spostrzegł, iż usłużność i grzeczność owego młodzieńca nie była bezinteresowna, z kieszeni bowiem płaszcza zniknął mu portfel, a wraz z nim 4,800 złotych, osłgniętych ze sprzedaży zboża.

Energiczne dochodzenie za sprytnym złodziejaskiem w toku.

PAN KONTROLER, TO — JA.

Pan Józef Halaś, Zakątna 61, lubi sobie często popić i wtedy zdaje się mu, że jest kontrolerem monopolu spirytusowego.

Wtoczył się w dniu wczorajszym Halaś do jednej z restauracji porządnie już podcięty i kazał zawołać gospodarza a gdy się ten zjawił, Halaś przedstawił się mu jako kontroler monopolu, po czym poprosił go o chwilę rozmowy na osobność.

Długo i kwieciste mówił pan Halaś o posłannictwie swego stanowiska, a wreszcie ni stąd ni zowąd zażądał od restauratora butelki wódki i pięć złotych za... milczenie.

Restaurator wezwał posterunkowego i pan „kontroler” z wszelkimi w takich razach honorami pomaszzerował do... aresztu.

PRZYWLASZCZYŁ UBRANIE I SERCE BOGDANKI.

Pan Szloma Hertz, Nowomiejska 23, przed niespełna miesiącem sprawił sobie garnitur tak dobrze skrojony, że podbił w nim serce jednej z piękności Starego Miasta.

Hertz nie jest złym kolegą, to też, gdy jeden z jego przyjaciół zwrócił się doń z prośbą o wypożyczenie mu na jeden dzień garnituru, Hertz nie wahal się ani chwili i garnitur przyjacielowi pożyczył.

Mijał jednak dzień za dniem, a Salomon Wołkowycki, Balucki rynek 7, garnituru Hertzowi nie zwracał, pomimo, iż ten kilkakrotnie się o to dopominał.

W dniu wczorajszym spotkał Hertz nieuczciwego kolegę pod ręką z tą, o której serce i miłość zabiegał.

Hertz jednym skokiem dopadł rywala, przewrócił go na ziemię i począł obkładać metalową rączką od taski po głowie.

Bójkę zlikwidowała policja.

Uparty Tataj

Nie chciał załatać dziur w dachu

Inspekcja mieszkaniowa zwracała się kilkakrotnie do właściciela domu przy ul. Zawadzkiej 10, Marcina Tataja, o naprawę dachu domu. Ponieważ mimo kilkakrotnych wezwań Tataj naprawy nie wykonał, inspekcja mieszkaniowa skierowała sprawę do sądu.

W dniu wczorajszym sąd pokoju VI okręgu, po zbadaniu świadków i wysłuchaniu rzeczniika oskarżenia, pełnomocnika magistratu, skazał oskarżonego Tataja na 100 zł. grzywny z zmianą w razie nieściągalności na 14 dni aresztu i zapłacenie 10 zł. kosztów sądowych, oraz zobowiązał oskarżonego do przeprowadzenia naprawy dachu w terminie 1-miesięcznym pod rygorem wykonania tej naprawy przez magistrat po

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)
Dojazd tramwajem 6 i 10.
Od wtorku d. 24 do 30 sierpnia r. b.

Dla dorosłych:
„HONOR I OJCZYZNA”
Dramat w 7 częściach. W rolach głównych: Ed. Lowe i M. Mansfield.

Następny program
PAT i PATACHON w filmie p. tyt.
„CYRKOWCY”.

Dla młodzieży:
„CUD NAD WISŁĄ”
Dramat historyczny w 8 częściach, osnuty na tle walk narodu polskiego z najazdem bolszewików w sierpniu 1920 roku.

Luna
Wielkie przedstawienie
DLA DZIECI
Pocz. codz. o g. 4, w soboty i niedziela o 2
Karol Lloyd w niezrównanej 10-aktowej komedii pt.
„PAN DYKTATOR, TO JA”
Ceny miejsc od groszy 50.

Sensacyjne rewelacje o meczu Polska--Węgry Zabójcza dla sportu polityka nadal święci swe triumfy

Po wysokocyfrowym zwycięstwie nad Finlandją (7:1) zdawałoby się, że nastąpi koniec wszelkich prób w zestawianiu naszej reprezentacji, a jednocześnie i naszych niepowodzeń na gruncie międzynarodowym, które niekiedy faktycznie były bardzo przykre, choć często nie zasłużone.

Niestety niedługo sądzone nam było napawać się rozkoszą zwycięstwa. Już następny mecz z Węgrami przegraliśmy z kretesem. Jednak do tej pory, mimo, że już upłynął tydzień od owego dnia fatalnego, nic nie słyhać o przyczynach naszej przegranej i dopiero z opowiadań poszczególnych graczy, uczestników tej nieszczęsnej imprezy, dowiadujemy się o całym szeregu mało znaczących zdawałoby się przyczyn, które w rezultacie złożyły się na ogrom naszej klęski — klęski tem bardziej dotkliwej, że zadana nam ona została przez trzeciorzędny garnitur.

Już przed wyjazdem naszej reprezentacji słyhać było trwożne głosy i uwagi racjonalne, wskazujące na nieodpowiednie obsadzenie pozycji bramkarza przez Szumca, który w ostatnich czasach, a szczególnie w zawodach towarzyskich Cracovia—Ł. K. S., wykazywał straszną niepewność i wogóle brak takiej formy, która by pozwoliła na powierzenie mu tego zaszczytnego stanowiska.

Przewidywania te sprawdziły się co do joty: w pierwszej połowie gry eksperyment ten kosztował nas aż 3 bramki. Widząc co się dzieje i pragnąc za wszelką cenę uratować nasz honor, p. Synowiec „zdecydował się” po przerwie wypróbować zdolności Kisielnińskiego, znanego nam z pobytu reprezentacji Górnośląskiej w Łodzi.

Po dokonaniu tej rekonstrukcji obraz gry ulega zupełnej zmianie i druga połowa zakończona wynikiem 1:1 przechodzi pod znakiem lekkiej przewagi z naszej strony. Kisielniński, prawdziwy talent piłkarski w roli bramkarza bronił doskonale w wspaniałym stylu. Jest on bramkarzem K. S. Politechnicznego (G. Śląsk), który zajmuje czwarte miejsce w B klasie, lecz jego nieprzeciętne walory zwróciły nań uwagę p. Synowca, który już oddawna twierdzi, że po utracie Goerlitz'a lepszego bramkarza w Polsce nie mamy.

Drugim nadzwyczaj słabym punktem był obrońca Pychowski, za którego doskonały w dniu tym Karasiak musiał przez cały niemal czas pracować. Również nie wyjaśniono dotąd czem powodował się p. Synowiec, wyznaczając do reprezentacji Szperlinga, mocno poturbowanego na meczu Finlandja—Polska i Cracovia—Ł. K. S. Ten eksperyment zemścił się na naszym kapitanie związkowym okrutnie, gdyż Szperling po kilkakrotnym kopnięciu piłki już w 5 minucie musiał się wycofać z gry z mocno spuchniętą nogą, a miejsce jego zajął Milde, który zdaje się po raz pierwszy za cały czas swej kariery piłkarskiej zawitał na pozycję lekoskrzydłowego.

Rozważając powyższe fakty trudno naprawdę zrozumieć czem powodował się kapitan związkowy P. Z. P. N. u zabierając ze sobą dwóch

miernych graczy i trzeciego inwalidę. W krakowskich kołach sportowych obiega plotka, że p. Synowiec chciał im dać możliwość zwiedzenia Budapesztu, gdzie nigdy nie byli. Nie będziemy wnikać w to, ile w tem powiedzeniu jest prawdy, lecz stwierdzić musimy, że takie postępowanie było wysoce nieogłędne.

Dzięki właśnie tym wszystkim faktom utraciliśmy możliwość zwycięstwa dla naszego piłkarstwa bardzo ważnego. Stracony bezpowrot-

nie dogodny moment pozostał niewykorzystany i dziś musimy się płonić ze wstydu, że nawet trzeciorzędna reprezentacja Węgier zadała nam klęskę stosunkowo bardzo znaczną (4:1).

Znając jednak dokładnie „krakowskie stosunekczki” bądźmy przygotowani na to, że nauczka ta, jak i cały szereg innych poprzednich nie wiele zdoła wpłynąć na zaniechania uprawiania polityki tak zabójczej dla naszego piłkarstwa. W.

Raid lotniczy Warszawa-Tokio

Zamierzony na początku roku bieżącego przez obecnego szefa dep. żegluga pilk. Rayskiego raid lotniczy na przestrzeni Paryż—Warszawa—Tokio nie doszedł do skutku, bowiem względy służbowe zmusiły pilk. R. do zaniechania tego lotu.

Plan ten miał zrealizować w zastępstwie por. pil. Orliński, który równocześnie z francuskim lotnikiem Pelletier d'Oisy wyruszył z Paryża — jednak wskutek wy-

padku lot został przerwany.

Obecnie por. pil. Orliński podejmuje ponownie próby dokonania raidu na przestrzeni Warszawa—Tokio i w dniach najbliższych wyrusza w drogę następującą marszrutą: Warszawa—Moskwa—Kazań—Omsk—Krasnojarsk—Czyta—Mukden—Korea—Tokio.

Przebieg ta wynosi około 11 tys. kilometrów.

Turniej o puchar Davis'a

Finałowa rozgrywka o puchar Davis'a w okręgu amerykańskim pomiędzy Kubą i Japonją zakończyła się zwycięstwem japończyków, którzy wygrali pewnie głównie dzięki doskonałej grze Harady i Towary. Japończycy rozegrają następnie w wody z drużyną Francji finalistką rejonu europejskiego, która z kolei

w razie swego zwycięstwa, rozegra już spotkanie ostateczne z obrońcą pucharu — Stanami Zjednoczonymi. Drużyna St. Zjedn. wystąpi w składzie Tilden, Johnston, Williams i Richards; Francja w składzie: Lacoste, Brugnon, Bostotra i Cochet.

Skrzyżowanie rakiet Polski i Czechosłowacji

Rokowania prowadzone od dłuższego czasu przez Warszawski Lawn-Tennis Klub ze Zw. Czechosłowackim w sprawie przybycia do Warszawy czterech czołowych graczy czeskich wieńczące zostały pomyślnym skutkiem.

W dniach 4—7 września na courtach W.L.T.K. w Parku Sobińskiego odbędzie się turniej tenisowy, który pod względem napięcia, a nawet i walorów czysto sportowych przewyższy niewątpliwie pamiętne spotkania Polska—Anglia w roku 1925.

Każda strona w grach omawianych reprezentowana będzie przez czterech zawodników w grach po-

jedynych i przez dwie pary double'owe.

Ogółem będzie rozegranych sześćnaście spotkań pojedynkowych i cztery — podwójne, czyli po czterech spotkaniach pojedynkowe i jedno podwójne codziennie.

Tennis czeski reprezentować będzie gracz światowej marki Macenauer, oraz godni jego partnerzy Soyka, Zofka i Hermann.

Natomiast barw tenisa polskiego bronić będą prawdopodobnie pp.: mistrz Polski Czetwertyński, dalej Marszewski, Stolarow i Kruszewski, a w grach podwójnych pary: Stenert — Stolarow i J. Loth — Kruszewski.

Finał na 200 metrów



Na mecie.

Do biegu na 200 m. o mistrzostwo Polski jednego z najciekawszych biegów nie zgłosili się w bieżącym roku dwaj najlepsi biegacze na tej mecie Weiss i Szenajch. Doskonała forma Dobrowolskiego kazała w nim upatrywać zwycięzcę. Tak się też stało. Ani Rothert, ani Gumpłowicz nie byli dla niego ani przez chwile

groźnymi. Rothert stoczył ciężką walkę z Gumpłowiczem z krakowskiej Jutrzenki. Na tej mecie lepiej zaznaczył swą przewagę niż na 100 m., gdzie razem z nim wpadł na taśmę. Na ilustracji naszej widzimy pierwszego od prawej strony Gumpłowicza, drugiego Dobrowolskiego, pierwszego do lewej Rotherta.

Międzynarodowe zawody kolarskie w Warszawie

Zawody kolarskie w Warszawie z udziałem mistrza Polski Łazarzkiego oraz mistrza Włoch Zuchetti przyniosły następujące wyniki: bieg „Omnium”, składający się właściwie z trzech biegów: dwóch startów, biegu na 1 klm. i

biegu na 10 klm. Do biegu stawiały 2 pary Łazarzski - Lange oraz Zuchetti - Garley. Bieg został nie-rozstrzygnięty z powodu równej ilości punktów zdobytych przez obie pary po 73 punkty. Bieg na



Od lewej: Duszyński, Kamiński, Grygorowicz, Szpadrowski i Lange

wiek—wygrywa Stef przed Szymczykiem i Podgórskim. Scratch na 1000 mtr. wygrywa Podgórski przed Szymczykiem i Stefem. Bieg na 6 okrążeń wygrywa Świerczyński przed Kalatą i Ochnewskim. Bieg na 5 klm. wygrywa

Skrzypkowski przed Bullerem i Gradowskim. Bieg australijski: 1) Kedzia; 2) Materski.

Ilustracja nasza przedstawia moment startu warszawskich kolarzy.

Dział urzędowy Ł.Z.O.P.N.

Komunikat zarządu № 25

- 1) Podaje się do wiadomości klubom, że lekarz związkowy p. dr. Weller powrócił z urlopu i przyjmuje codziennie od godziny 15.30 do 17 w lecznicy przy ulicy Zgierskiej Nr. 11, dotąd też, wyłącznie, kluby winny swych graczy, w razie potrzeby, skierować.
- 2) Adres sekretarjatu K. S. Orle, Zgierz obecnie brzmi: M. Czerwiński, Zgierz Łęczycka Nr. 9, K. S. Orle.
- 3) Następujące kluby winny uregulować klubowi Turystów do dnia 31 b. m., pod rygorem zawieszenia, należności za boisko: K. S. Zjednoczenie 20 zł.; S. S. Rapid 10 zł.; Ł. Z. S. S. Hasmona 15 zł.; Ł. Z. S. G. S. Bar-Kochba 20 zł. z dn. 10.7 r. b.; Ł. Z. S. S. Hasmona 20 zł. dn. 14.8 r. b.
- 4) Poleca się Konstanyńskiemu Klubowi Sportowemu, rozliczyć nie się z Klubem Sp. przy Stow. Młodzieży Wszecpolskiej im. A.

Mickiewicza, Zgierz, w sprawie nieodbytego meczu w dn. 1.8 b. r. do dnia 31 b. m. pod groźbą dyskwalifikacji.

5) Następujące kluby winny rozliczyć się z Pabjanickim K. S. Burza do dnia 31 b. m. pod groźbą dyskwalifikacji:

Zyd. Klub. Gimn. Sport. w Kaliszu, w sprawie nieodbytech zawodów dnia 1.8 r. b. i Zyd. Klub Sport. Neszer Pabjanice, zwrot kosztów za wynajęcie boiska w dn. 20.6 r. b.

6) Za niezastosowanie się do punktu 2 komunikatu oficjalnego Ł. Z. O. P. N. Nr. 24 zawieszają się K. S. Kadmach i K. S. Samson, aż do odwołania.

7) Za niezastosowanie się do punktu 3 komunikatu oficjalnego Ł. Z. O. P. N. Nr. 24 zawieszają się Pabjanickie Tow. Cyklistów, aż do odwołania.

Komunikat № 29 (41) o. kolegum sędziów: p. n.

- 1) Obradowano za
- 1) Obsadzono zawody:
Dnia 28 b. m. godzina 14.
Boisko w parku: Tow. im. Słowackiego—Rapid p. Winfel.
Godzina 14.30.
Boisko Ł. K. S.: Hakoah II p. Kowalczyk.
Godzina 16.
Boisko P. T. C.: Burza—Neszer p. Z. Kowalski — zainkasować takse.
Boisko Ł. K. S.: Hakoah—P. T. C. p. Pędzimaż.
Dnia 29 b. m. godzina 9.30.
Boisko Wodna: G. M. S. II—Tow. im. Słowackiego p. Szer.
Godz. 11.
Boisko Zgierskiego Tow. R. T. S. G.—Orle p. Stencel.
Boisko P. T. C.: P. T. C.—Hakoah p. Wardęszkiewicz.
Boisko ul. Wodna: Widzew—G. M. S. p. Fiedler.
Godzina 15.
Boisko Zgierskiego Tow.: Widzew II—T. U. R. p. Mike.

botnim numerze „Głosu Polskiego” 4) Obsadzono w dalszym ciągu zawody pod warunkiem wpłacenia taksa na ręce sędziów:

Dnia 29 b. m. godzina 16.
Boisko Sokół w Zgierzu: Sokół—Tow. im. Mickiewicza p. Cichocki.

Boisko w Zdunskiej Woli: Sokół—Z. K. G. S. p. Andrzejak.

1 miliona dolarów zaPP mecz bokserski

W połowie września r. bież. dojdzie wreszcie do skutku mecz bokserski między zeszlatorocznym gościem Warszawy, obryzmem murzyńskim, Harry Willesem, a mistrzem świata wszystkich wag, amerykańkaninem Jack Dempsey'em.

Na mecz ten zbierało się od lat dwóch.

Nic też dziwnego, że w rezultacie zebrano się na 500.000 dolarów, które Dempsey otrzyma bez względu na wynik meczu.

Wills kontentuje się narazie „skromną sumką” 300.000 dolarów.

Ma widać nadzieję, że po pobliżu Dempsey'a odbije swe dotychczasowe „straty”.

- 2) Wzywa się pp. Pędzimeża i Jastrzębskiego do oddania natychmiastowego sprawozdań z prowadzonych zawodów.
- 3) Zwraca się uwagę pp. członkom na możliwość ukazywania się komunikatów dodatkowych w so-

Trudności gospodarcze Czechosłowacji

Oddzielić życie ekonomiczne od polityki! -- Nie-systematyczna gospodarka przemysłowa -- Konieczność zdobycia rynków sowieckich

Praga, w sierpniu. W jednym z ostatnich numerów "Czeskiego Słowa" znajdujemy ciekawość bardzo artykuł poświęcony panującemu obecnie w Czechosłowacji stosunkom gospodarczym. Autor artykułu, znany przemysłowiec M. Frantal, wypowiada się przedewszystkiem z całą stanowczością przeciwko wprowadzeniu momentów politycznych do życia gospodarczego. Cały naród dążyć powinien do jednego celu: do uzdrowienia stosunków gospodarczych. Wszelkie spory natury politycznej miałyby ustać, gdyż pokonanie kryzysu gospodarczego jest pierwszym warunkiem pomysłnego rozwoju państwa. Przedewszystkiem zarzuca p. Frantal bankom czechosłowackim, iż rzuciły się zbyt łatwo w wir rozmaitych spekulacji, ponosząc przytem wielkie straty. Jeśliby kapitał, który zużyto na wszelkiego rodzaju spekulacje, przeznaczono na kredyty dla przemysłu, wówczas nie przeżywałaby Czechosłowacja tak ciężkiego kryzysu gospodarczego, jak to ma dziś miejsce.

Dalszą przyczyną obecnego kryzysu gospodarczego tkw., zdaniem Frantala, w niesystematycznej gospodarce przemysłowej. O ile by w zakładach przemysłowych stosowano daleko idącą modernizację produkcji, wyroby przemysłowe znacznieby potaniały, co oczywiście przyczyniłoby się musiało do ożywienia handlu. Autor przyznaje jednak że w dzisiejszych warunkach, szczególnie wobec dotkliwie odczuwanego braku gotówki, jest przebudowa zakładów przemysłowych rzeczą trudną do przeprowadzenia. Drogę do uzdrowienia stosunków gospodarczych w Czechosłowacji widzi Frantal przedewszystkiem w zmianie kursu polityki handlowej i taryfowej. Również ustawa celna powinna zostać zrewidowana. Frantal sądzi, iż obowiązujące dzisiaj w Czechosłowacji mnożne cenne są za wysokie, gdyż przy ustalaniu ich kierowano się jedynie potrzebami rynku wewnętrznego, zaniedbując całkowicie względy eksportowe.

W dalszym ciągu uważa autor iż w interesie rozwoju stosunków gospodarczych Czechosłowacji leży nawiązanie normalnych stosun-

ku poszukiwania nowych rynków zbytu dla produktów czechosłowackich. Jeśliby Czechosłowacja bezpośrednio po przewrocie miała możliwość produkty swe eksportować, to przemysł czechosłowacki zdobyłby sobie bez wątpienia cały szereg rynków światowych. Dziś sią niema już czasu na zbyt długie rozmyślanie, czy nawiązanie normalnych stosunków z Rosją sowiecką powinno zostać uskutecznione. Trzeba sobie przedewszystkiem uprzytomnić, że im później

produkty przemysłu czechosłowackiego dostaną się do Rosji, tym trudniej będzie rynki rosyjskie zdobyć. Obecna konjunktura gospodarcza w Czechosłowacji nie jest zbyt pomyślna, tem nie mniej jednak istnieje cały szereg możliwości, by przemysłowi czechosłowackiemu zapewnić dobrą przyszłość. Wszystko zależy tylko od tego, czy czechosłowacki przemysł i handel potrafi znaleźć środki, które poprowadzić muszą do uzdrowienia życia gospodarczego. Cps.

znaczące zamówienia ministerstwa kolei i dyrekcji tramwajów, słowem przemysł ruszył się. Przytem trzeba wziąć pod uwagę, że ziemianin i rolnik będą rozporządzali po zrealizowaniu zbiorów większą ilością gotówki i otrzymają oprócz tego kredyty i znaczne ulgi podatkowe. Gotówkę obróćcą głównie na zakup maszyn, odzieży, obuwi etc., co znowu dla przemysłu otwiera korzystne widoki. Dlatego też spadła w tygodniu ubiegłym liczba bezrobotnych w państwie o dalsze 4,285 osób. Większe partie robotników przyjęto w przemyśle włókienniczym i górniczym.

W chwili obecnej pozostaje jeszcze bez pracy około 250 tysięcy ludzi.

A. Z. W.

W "Dzienniku Ustaw" z dnia 20 b. m. ukazało się rozporządzenie o przywróceniu wolnego handlu walutami. Od tej chwili dolary przestają być "owocem zakazanym", a każdy obywatel będzie je mógł nabywać bez ograniczeń i bez potrzeby poszukiwania ich nielegalnie po wyrubowanym kursie na "czarnej giełdzie". Ta ostatnia traci wobec tego rację bytu i przetrzy się w krótkim czasie zapewne zupełnie na grę akcyjną. W ostatnich dniach wynosiło rozpięcie między oficjalnym a nieoficjalnym kursem dolara zaledwie dwa grosze i powstało stąd, że Bank Polski obniżył pod naporem rynku prywatnego kurs gotówki amerykańskiej na 9,00, dewizy na New York zaś na 9,04, podczas gdy na "czarnej giełdzie" i w obrotach międzybankowych utrzymały się dolary między 9,03 a 9,02.

Zapotrzebowanie na waluty i dewizy od kilku dni się zwiększyło, co tłumaczy się ożywieniem w przemyśle, zwłaszcza włókienniczym, garbarskim i metalowym

się sezonem jesiennym. Trzeba się stałym wzrostem waluty dla celów przemysłowych, ponieważ jakoteż zawarowań handlowych z innymi państwami wzmożą import, pokrywany, jak wiadomo, w zagranicznych dewizach.

Ekspert węgla polskiego utrzymuje się wciąż na poważnym poziomie. Anglija poczyniła nowe zamówienia na kilkaset tysięcy ton na miesiąc wrzesień. W razie zupełnego ukończenia streiku angielskiego, co już w najbliższych dniach może nastąpić — straci Polska wprawdzie największego odbiorcę — Anglię, zostaną natomiast wszystkie inne rynki, jak Szwecja, Rosja sowiecka, kraje bałtyckie etc., na których to rynkach zdołał sobie węgiel polski w przeciągu bardzo krótkiego czasu wyrobić przodujące stanowisko.

Teżoroczna produkcja zboża jest naogół niższa, aniżeli w roku ubiegłym. Urodzaj w Polsce jest jednak znacznie lepszy, niż w innych krajach europejskich (prócz Rumunii), co przy wielkich zapasach z roku ubiegłego daje nam możliwość bardzo wydatnego eksportu. Ogólny zbiór żyta wynosi, według dotychczasowych danych

5,512,800 tonn, czyli o 16 proc. mniej, jak w ub. roku; pszenicy zebrano 1,475,800 tonn, czyli o 6,2 proc. mniej, owsa 3,201,200 tonn, czyli 3,3 proc. mniej, jęczmienia 1,641,700 tonn, t. j. o 2,2 proc. mniej. Zbiór ziemniaków będzie przynajmniej o jakieś 15 proc. niższy.

Jak wspomnieliśmy wyżej nastąpiło w drugiej połowie sierpnia większe ożywienie w przemyśle. Wszystkie wielkie fabryki włókiennicze otrzymały na sezon jesienny i zimowy poważne zamówienia. Garbarnie pracują całą parą, ponieważ skóry krajowe zaczęły konkurować skutecznie z zagranicznymi, a ludność zaopatruje się teraz przeważnie tylko w obuwi krajowe. Fabryki wagonów i lokomotyw otrzymały

WARSZAWA, 26 sierpnia (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

Dolary 8,99
CZEKI
Belgia 24,86.—
Holandia 362,20
Londyn 43,90.
N. York 9,02
Paryż 25,90
Praga 26,78.
Szwajcaria 174,50
Wiedeń 127,78
Włochy 29,725
Sztokholm —
8 proc. pożyczka złota —
Pożyczka dolarowa 75.—
Pożyczka kolejowa 151,50
Pożyczka konwersyjna 52,50
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 43,75
5 pr. obl. m. Warszawy złote 49.—
4 i pół proc. oblig. m. Warszawy złote 43,75

Cisza na rynku walut

Zwyżka akcji załamuje się

Dzień wczorajszy przeszedł na rynku walut obcych bez zmian. Oficjalny kurs dolara na giełdzie warszawskiej utrzymany został na poziomie 8,99 (dolary efektywne), 9,02 (czeki).

Również i w obrotach pozagiełdowych nie dało się zaobserwować żadnych wahań kursu prywatnego.

Na prywatnym rynku walut obcych w Łodzi dolarami obracano w ciągu całego dnia po 9,00 w placeniu, 9,01 w oddawaniu przy mniejszym niż w środę zapotrze-

bowaniu i dostatecznej podaży materiału dolarowego. Z rynku warszawskiego donoszą również o osłabieniu ruchu, kurs zaś dolara wynosił tam w dniu wczorajszym 8,99 i pół w oddawaniu, 9,00 w placeniu. Bank Polski ofiaruje w dalszym ciągu za dolara zł. 8,87.

Na rynku akcji nastąpiło wczoraj załamanie się zwyżki. Na początku zebrania giełdy akcyjnej kursy wykazywały mocną tendencję zwyżkową, pod koniec jednak posiedzenia giełdy kursy poczęły obniżać się.

W obrotach pozagiełdowych w godzinach popołudniowych ujawniła się w dalszym ciągu słaba tendencja dla akcji. (rz)

Konferencja prof. Kemmerera z kupcami

WARSZAWA, 26 sierpnia. — W dniu 24 b. m. nastąpiło zaproszenie misji prof. Kemmerera, reprezentanci naczelnej rady zrzeszeń kupieckich, oraz stowarzyszenia kupców polskich, pp. prezes B. Herse i pos. Wartalski przedstawił obszerny referat, odnoszący się do szeregu zagadnień w dziedzinie handlu interesujących misję amerykańską. Omówione były w szczególności sprawy polityki cen, w związku z siłą konsumpcyjną ludności, zagadnienia ulepszenia organizacji kredytu, sprawy waluty w związku ze stabilizacją kursu złotego na określonym poziomie, a wreszcie konieczność reorganizacji systemu podatkowego, a w szczególności podatków komunalnych i podatku obrotowego. Żywa wymiana zdań, jaka się toczyła około tych zagadnień, świadczyła o pełnym zrozumieniu przez prof. Kemmera i członków jego misji, naszych potrzeb gospodarczych.

W konferencji tej z pośród członków strony amerykańskiej wzięli udział oprócz prof. Kemmerera także i pp. prez. Broderick, prof. Lutz, p. Setter oraz towarzyszący misji pp. Taube i Kostanecki.

Dyskonto prywatne w Łodzi

Na prywatnym rynku dyskontowym panuje ostatnio znaczne ożywienie, co pozostaje w ścisłym związku z sytuacją, wytworzoną w przemyśle i handlu. Mimo zwiększenia podaży materiału wekslowego stopa dyskontowa nie uległa zwyżce, co świadczy o dostatecznych ilościach pieniądzy, znajdujących się obecnie na rynku dyskontowym. I tak, stopa dyskontowa stosowana przy spieniężaniu weksli, zaopatrzonych w żyra firm pierwszorzędnych, wynosi 2—2 i ćwierć procent w stosunku miesięcznym. Materiał drugorzędny dyskontowany jest po 3—3 i pół procent.

Traty dolarowe pojawiają się w ilościach znikomych, a znajdują nabywców przy obliczeniu stopy dyskontowej w wysokości 1 i pół do 1 i trzy czwarte procent w stosunku miesięcznym. (rz)

Wznowienie nadzoru na Bankiem polskich kupców i przem. chrześcijan w Łodzi

W dniu wczorajszym na posiedzeniu sądu handlowego został na żądanie wierzycieli wznowiony nadzór sądowy nad Bankiem polskich kupców i przemysłowców chrześcijan w Łodzi do dnia 1 grudnia r. b. Na posiedzeniu występowali z ramienia banku mecenas Pawłowski, z ramienia wierzycieli mec. Jasieński, a z ramienia m. g. stratu m. Łodzi zastępca radcy prawnego mag. stratu adw. St. Sztromajer. (P)

Przemysł ruszył całą parą

Mimo to 250 tys. ludzi znajduje się bez pracy

Sytuacja finansowa Polski poprawia się z każdym dniem

W "Dzienniku Ustaw" z dnia 20 b. m. ukazało się rozporządzenie o przywróceniu wolnego handlu walutami. Od tej chwili dolary przestają być "owocem zakazanym", a każdy obywatel będzie je mógł nabywać bez ograniczeń i bez potrzeby poszukiwania ich nielegalnie po wyrubowanym kursie na "czarnej giełdzie". Ta ostatnia traci wobec tego rację bytu i przetrzy się w krótkim czasie zapewne zupełnie na grę akcyjną. W ostatnich dniach wynosiło rozpięcie między oficjalnym a nieoficjalnym kursem dolara zaledwie dwa grosze i powstało stąd, że Bank Polski obniżył pod naporem rynku prywatnego kurs gotówki amerykańskiej na 9,00, dewizy na New York zaś na 9,04, podczas gdy na "czarnej giełdzie" i w obrotach międzybankowych utrzymały się dolary między 9,03 a 9,02.

Zapotrzebowanie na waluty i dewizy od kilku dni się zwiększyło, co tłumaczy się ożywieniem w przemyśle, zwłaszcza włókienniczym, garbarskim i metalowym

się sezonem jesiennym. Trzeba się stałym wzrostem waluty dla celów przemysłowych, ponieważ jakoteż zawarowań handlowych z innymi państwami wzmożą import, pokrywany, jak wiadomo, w zagranicznych dewizach.

Ekspert węgla polskiego utrzymuje się wciąż na poważnym poziomie. Anglija poczyniła nowe zamówienia na kilkaset tysięcy ton na miesiąc wrzesień. W razie zupełnego ukończenia streiku angielskiego, co już w najbliższych dniach może nastąpić — straci Polska wprawdzie największego odbiorcę — Anglię, zostaną natomiast wszystkie inne rynki, jak Szwecja, Rosja sowiecka, kraje bałtyckie etc., na których to rynkach zdołał sobie węgiel polski w przeciągu bardzo krótkiego czasu wyrobić przodujące stanowisko.

Teżoroczna produkcja zboża jest naogół niższa, aniżeli w roku ubiegłym. Urodzaj w Polsce jest jednak znacznie lepszy, niż w innych krajach europejskich (prócz Rumunii), co przy wielkich zapasach z roku ubiegłego daje nam możliwość bardzo wydatnego eksportu. Ogólny zbiór żyta wynosi, według dotychczasowych danych

5,512,800 tonn, czyli o 16 proc. mniej, jak w ub. roku; pszenicy zebrano 1,475,800 tonn, czyli o 6,2 proc. mniej, owsa 3,201,200 tonn, czyli 3,3 proc. mniej, jęczmienia 1,641,700 tonn, t. j. o 2,2 proc. mniej. Zbiór ziemniaków będzie przynajmniej o jakieś 15 proc. niższy.

Jak wspomnieliśmy wyżej nastąpiło w drugiej połowie sierpnia większe ożywienie w przemyśle. Wszystkie wielkie fabryki włókiennicze otrzymały na sezon jesienny i zimowy poważne zamówienia. Garbarnie pracują całą parą, ponieważ skóry krajowe zaczęły konkurować skutecznie z zagranicznymi, a ludność zaopatruje się teraz przeważnie tylko w obuwi krajowe. Fabryki wagonów i lokomotyw otrzymały

Rynek pieniężny

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA, 26 sierpnia (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

Dolary 8,99
CZEKI
Belgia 24,86.—
Holandia 362,20
Londyn 43,90.
N. York 9,02
Paryż 25,90
Praga 26,78.
Szwajcaria 174,50
Wiedeń 127,78
Włochy 29,725
Sztokholm —
8 proc. pożyczka złota —
Pożyczka dolarowa 75.—
Pożyczka kolejowa 151,50
Pożyczka konwersyjna 52,50
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 43,75
5 pr. obl. m. Warszawy złote 49.—
4 i pół proc. oblig. m. Warszawy złote 43,75

Giełda akcyjna

Bank Polski 95,50—91—91,50
Bank Handlowy 4,50
Bank Zachodni 2—2,15—2,10
Bank Zarobkowy 7,25—8
Bank Dyskontowy 9—9,25
Bank Przem. 0,37—0,32
Bank Zjedn. Ziem Polskich 1,90
Cerata 0,45
Spiess 3
Brown Boveri 1,30—1,60
Chodorów 94,50
Częstocice 2,10—1,85
Kilweński 0,28—0,26—0,30
Elektryczność 43—44
Sila i Światło 40—37—39
Czersk 0,58—0,65—0,60
Firtley 0,50—0,53
Cukier 4,40—4
Wysoka 3,25—3

Nafta 0,42
Nobel 3,25—3,50—3,35
Lilpop 1,22—1,26—1,18
Norblin 1,40—1,45—1,30
Parowoz 0,49—0,51—0,48
Rohm i Ziehl 0,50
Starachowice 2,50—2,60—2,45
Ursus 1,45—1,30
Zawiercie 20—20,75
Borkowski 1,20—1,50—1,40
Żegluga 0,22
Spirytus 3—2,70
Łazy 0,24—0,22
Węgiel 85—92—83
Polsk. Przem. Naft. 0,65
Pitzner 3,75
Modrzejów 5,35—5,45—5,15
Ostrowieckie 8,50—9,25—8,15
Pocisk 1,75—1,70
Rudzki 1,70—1,85—1,66
Zieleniewski 16,50
Żyrardów 17—17,50—16
Jabłkowscy 0,18
Haberbusch 9—9,25—9,10

Notowania złotego.

W dniu 26 sierpnia 1926 r.
Za 100 złotych:
Zurych 57,50
Londyn za 1 funt szt. 45,00
Berlin 46,51—49,99
wypł. na Warszawę 46,45—46,67
Katowice 46,48—46,77
Poznań 46,45—49,67
Gdańsk 57,55—57,47
wypł. na Warszawę 57,25—57,40
Wiedeń 78,55—79,05
" banknoty 78,50—79,50
Praga 57,5.—

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 26-go sierpnia — (Pat)
Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldach gdańskich:
100 złotych polsk. 57,55—57,47
czek na Londyn 24,97
Telegraficzna wypłata na:
Londyn 24,97 50
Berlin 122,497—122,809
Warszawę 57,25—57,40

LOTERIA PAŃSTWOWA

V klasa — 13 dzień.
Główne wygrane:
25.000 zł. nr. 15976.
3.000 zł. n-ry 7741 31858.
2.000 zł. n-ry: 22087 34470.
1.000 zł. n-ry: 29950 41814 48850
51583 52623 63306.
600 zł. n-ry: 482 127289 17973
21476 39937 40356 40483 46037.
500 zł. n-ry: 11043 11215 13423
17655 19062 25808 30524 33612
36831 38735 43537 47782 60816
61307 64206

Wykaz drobniejszych wygranych do obejrzenia codziennie w kolekturze Józefa Hirszberga, ul. Piotrkowska 24. 4184-15

Występ kata w Krakowie

Sprawca bestjałskiego mordu na 3 osobach w Płaszowie zawisł na szubienicy

KRAKÓW, 26 sierpnia. — Głośną była na wiosnę bież. roku sprawa bestjałskiego mordu w Płaszowie, dokonanego na osobie kasjerki z cegielni s. p. Olgi Porębskiej oraz na osobach sąsiadów tejże Musiluk-Szerelewiczów, którzy mordowanej ofierze nadbiegli z pomocą. Z pow. tego morderstwa odbyła się następnie przed krakowskim trybunałem sądu przysięgłych rozprawa przeciwko niejakiemu Zielińskiemu i Piwowarczykowi.

W toku rozprawy Zieliński przyznał się do morderstw i sam żądał dla siebie „stryczka”. Natomiast żadnego ze współników i uczestników morderstw tych wyjawiać nie chciał, a nawet stanowczo zaprzeczał, by drugi oskarżony w tych jego okrutnych czynach brał jakikolwiek udział.

Na podstawie werdyktu sądu przysięgłych Zieliński został zasądzony na karę śmierci przez powieszenie, zaś współoskarżony

Piwowarczyk skazany został na 15 lat c. więzienia.

Obecnie wyrok ten stał się prawomocny, a prezydent Rzeczypospolitej nie ułaskawił oskarżonego. Wobec tego przybył wczoraj wczesnym rankiem otoczony ściskiem incognito kat z Warszawy dla wykonania egzekucji przez powieszenie.

Zachowanie się skazańca.

Około godz. 11 przed południem zjawili się w celi skazańca Zielińskiego — przewodniczący s. o. Kaczmarski, w asystencji prokuratora i wotantów — celem zakomunikowania straceńcowi, że sąd najwyższy jako kasacyjny w Warszawie wyrok sądu w zupełności zatwierdził i że prezydent Rzeczypospolitej nie uznał za odpowiednie, by względem Zielińskiego zastosować prawo łaski — wobec czego wyrok śmierci przez powieszenie na nim wykonany zostanie.

Zieliński obwieszczenie to przy-

Co usłyszymy dziś przez radio?

PROGRAM NA PIĄTEK 27 SIERPNIA

WARSZAWA, 1 i pół kw. w antenie fala 480 m. 15,00 — 15,15 — komunikat handlowy, 17,00—17,25 — odczyt z cyklu „Najnowsza historia Polski” wygłosi prof. Henryk Mościcki, 17,30—17,45 — komunikaty harcerskie, 18,00—18,30 — odczyt p. t. „Kobieta dzisiejsza” wygłosi p. red. W. Pelczyńska, 18,30—18,55 — odczyt p. t. „Najlepsze wyczyny sportowe kobiet” wygł. p. Kazimiera Muszałówna, 19,00—19,25 — odczyt p. t. „Podział administracyjny Rzeczypospolitej” wygłosi Julian Su-

jął w sposób cyniczny, nie okazując żadnej skruchy, ani lęku. Egzekucja odbyła się wczoraj we wczesnych godzinach porannych.

Jest to pierwsza egzekucja przez powieszenie w Krakowie od czasu powstania państwa polskiego.

Jak bowiem wiadomo, sądy do-razne przy skazaniu na śmierć wykonywały wyrok śmierci przez rozstrzelanie przy asystencji wojskowej i przez desygnowane w tym celu oddziały wojskowe.

ski, 19,25—19,35 — nad program „Rozmaitości”, 20,00—20,15 — komunikat rolniczy, 20,30—22,00 — koncert kameralny.

BERLIN, 571,5 m. G. 19,30 — transm. z opery państwowej „Opowieści Hoffmana”.

BERN, 435 m. Godz. 22,05—22,30 — orkiestra.

BRNO, 560 m. Gdoz. 19,30 — emisja z Narodowego teatru w Brnie: „Hubicka” Smetany.

FRANKFURT, 470 m. Godz. 21,00 — koncert z Wiesbadenu.

HAMBURG, 392 m. Godz. 12,20 — Wyjutki z op. Wagnera „Lohengrin”, 17,00 — pieśń i arje klasyków.

LIPSK, 452 m. Godz. 22,00—24,00 — muzyka taneczna.

MEDJOLAN, 320 m. Godz. 21,12—23,00 — koncert, 23,00 — 23,30 — jazz-band.

MONACHJUM, 485 m. Godz. 19,15 — koncert wokalny, 19,45 — koncert uroczystości mozartowskiej z Salzburga.

PARYŻ, 1750 m. Godz. 12,30 — koncert orkiestry Lucien, 16,45 — koncert, zorganizowany przez tow. M. R. Jazz-band.

PRAGA, 594 m. Godz. 16,30—17,30 —

Tajemnicze strzały przed pałacem hr. Huttew-Czapskiego

Policja bydgoska prowadzi dochodzenia w sprawie tajemniczego zajścia, które wydarzyło się przed paru dniami na drodze między Gołańczą a Smogulcem. Mianowicie do pałacu hr. Hutten-Czapskiego w Smogulcu, jechały powozem 2 panie, p. Hausen, z Kopenhagi i p. Perugini, żona funkcjonariusza ambasady włoskiej w Berlinie. Nagle z pobliskiego lasu padł strzał, który zranił, na szczęście nieszkodliwie, obie te panie. Podjęte przez władze miejscowe śledztwo, nie wykryło narazie sprawców zamachu. Istnieje przypuszczenie, że zaszło tu nieporozumienie i kula była przeznaczona dla kogoś innego.

koncert sekstetu, 20,02 — wieczór solistów.

RZYM, 425 m. Godz. 21,25 — wieczór lekkiej muzyki, muzyka taneczna.

WIEDŃ, 531 m. Godz. 16,15 — koncert, 20,00 — transm. z Salzburga koncertu orkiestry filharmonii wiedeńskiej

SZKOŁA ZGROMADZENIA KUPCÓW M. ŁODZI

NARUTOWICZA Nr. 68.

Podaje do wiadomości Szanownym Rodzicom, iż egzaminy wstępne odbędą się w III terminie w dniach 1, 2 i 3 września r. b. o godz. 4 po południu.

Otwartą zostanie kl. A dla nieumiejących czytać i pisać. Czesne w tej klasie wynosić będzie 25 złotych miesięcznie. Podania do klasy A., podwstępnej, wstępnej i wyższych przyjmuje Kancelarja Szkoły od dnia dzisiejszego do 31 włącznie.

4550—4

Dyrektor: Antoni Idźkowski.

REDUTA Otwarcie jutro

Program otwarcia Młyn w Sans-Souci „Fryderyk Wielki”

w sobotę dn. 28 VIII

Szkoła Przemysłowa

T-wa Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród Żydów w Łodzi ul. Pomorska 48/50. Przyjmuje się zapisy kandydatów na wszystkie wydziały codziennie od godz. 10-iej do 2-iej popołudniu. Egzaminy dnia 1-go września o godzinie 8-iej rano. Uczniowie szkoły powinni się zgłosić do zapisów dnia 1-go września

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi zarządza w drodze ulgi, aby płatnikom, którzy do dnia 31-go sierpnia r. b. włącznie uiszczą w całości zaległe na rzecz kasy miejskiej podatki, doliczono odsetki za zwłokę w wysokości tylko 2 proc., licząc od ustawowych terminów płatności poszczególnych podatków. Po tym terminie odsetki będą doliczane w ustawowej wysokości, t. j. 4 proc.

Łódź, dn. 26 sierpnia 1926 r.

Przew. wydz. podatkowego (—) I. Kulamowicz.

Prezydent w. z. (—) W. Groszkowski.

W 8-kl. Gimnazjum Humanistycznym K. TOMASZEWSKIEGO

OGRODOWA 26.

Tel. 33-85.

Tel. 33-85.

Egzaminy do klas od wstępnej do siódmej włącznie rozpoczyna się 2 września o godz. 4-iej po poł. 4261—8



RAK, NÓG I PACH

Okulista Dr. S. J. Schweig Powrócił Zawadzka 6, od 11-1, 4-6.

Ostrzeżenie.

Zgubione zostały dwa weksle: 1) zł. 150 pl. dn. 2 IX, wystawca Bachiński, Bydgoszcz, na zlecenie f. „Saturmia”. 2) zł. 100 pl. dn. 10 IX, wystawca W. Lapp, Beła, na zlecenie Messing. Ostrzega się przed nabyciem wyżej wymienionych weksli.

Adm. „Głosu Polskiego” Łódź, Piotrkowska 106. 4440—5

Dr. med. STUPEL

Szkoła 12 choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopięciowe leczenie światłem (Rentgen, lampa kwarcowa). Elektroterapia. Przyjmuje od 6-9 w. 4534—7

Pokój w Warszawie dla studenta (tki), urzędnika i t. p. z całkowitem lub częściowym utrzymaniem przy eleganckiej rodzinie. Wiadomość w Łodzi tel. 22 99 od godz. 5—5 popoł.

ładnie umeblowany słoneczny pokój z wejściem z przedpokoju odnajmę solidnemu chrześcijaninowi od zaraz. Sienkiewicza 40 m 9 II piętro (od 7—8 wiecz.). 4474

KUPIĘ pedałówkę używaną w dobrym stanie. Oferty pod „M. T.” do Adm. „Głosu Polskiego”.

W numerze 207 z dnia 26-go sierpnia 1926 roku gazety „Łódzki Volkszeitung” oraz w numerze 254 z tegoż dnia gazety „Neue Łódzki Zeitung” panowie Ludwik Kuk i Otto Pfeiffer ośmielili się umieścić ogłoszenie, dotyczące mojej osoby i firmy, podając do wiadomości publicznej okoliczności niezgodne z rzeczywistością, notabene bez żadnego ku temu tytułu. Za tego rodzaju niebystwo w stosunkach handlowych czyni wniosem przeciwko Ludwikowi Kukowi i Ottonowi Pfeifferowi skargę do Sądu z prośbą o pociągnięcie ich do odpowiedzialności karnej.

OSKAR GESSNER

4472 Łódź, ul. Wólczańska Nr. 109.

Szkoła Przygotowawcza Marji Wesołkówny

ulica Piotrkowska 84.

przyjmuje chłopców i dziewczynki od lat 7-miu i gruntownie przyspasabia do szkół średnich. Przy szkole Zakład Freblowski dla dzieci od lat 4. Zapisy, informacje codziennie od 10-iej do 12-iej i od 4-iej do 6-iej. 4353—1

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia drobne licza się po 10 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Ogłoszenia dla poszukujących pracy bez względu na ilość wyrazów kosztują 75 groszy, dla ofiarujących 1 zł. 50 groszy.

LOKALE I MIESZKANIA

POSZUKUJĘ

jednego lub dwu pokoi z kuchnią w okolicy Górnyego rynku, Chojen. Oferty sub. „Odstępne” do „Głosu Polskiego”. 4476—1-m

KUPNO I SPRZEDAŻ

SAMOCZODZIK

Phanomobil, pewna maszyna, okolicznościowo za bezcen do sprzedania. Tramwajem zgierskim, przystanek Jagiellońska, fryzjer Stasiński wskaże. 4464—1-k

DONIESIENIA ROZM.

MAM PRAWO

otworzyć freblówkę. Poszukuję współnika, który miałby odpowiedni lokal i swoim kosztem ją urządził. Irena Blaszczyk, Drewnowska 49-51. Od 11—1 p.p. i od 5—8 wiecz. 4468—1-d

WEZMĘ DZIECKO

na własność nieochrzczone, do dwóch lat, dziewczynkę. Adres Napiórkowskiego 150, M. Stępczyński. 4465—1-d

PRZEDZA WIGONJOWA

Praca na 2 zespoły i na dłuższy termin zaraz do oddania. Oferty sub. „Solidny” do „Głosu”. 4435—2-d

:: GIEŁDA PRACY ::

POSZUKUJĘ

stoiarza, obeznanego z maszynami Magzolz. Piotrkowska 114. 4461—1